Nr. 57. Niedziela, 11. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował koncypistę administracyjnego, Włodzimierza Hordyńskiego adjunktem administracyjnym, a konceptowego praktykanta Namiestnictwa we Lwowie, Wiktora Romana Geyera i auskultanta sądu krajowego w Krakowie, Franciszka Grzesiaka, koncypistami administracyjnymi Dyrekcyi dóbr i lasów skarbowych we Lwowie.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła auskultantom pocztowym, Maksymilianowi Sroczyńskiemu we Lwowie i Stanisławowi Spyszowi w Krakowie, na zamianę miejsc służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

I znowu w Izbie dep. Sejmu pruskiego odezwał się głos skargi ze strony reprezentacyi ludności polskiej, a stało się to podczas obrad nad budżetem ministerstwa oświaty, tedy tego wydziału w którego zakresie Polacy może najdotkliwiej odczuwają wyjątkowe swoje położenie, i najwięcej mają powodu do zażaleń. Mowę p. Mizerskiego, wydelegowanego przez Koło polskie do przedstawieni Izbie tych przykrości, jakich doznają obywatele polscy na polu szkolnictwa, poprzedził ożywiony dla nich sympatyą wywód członka centrum barona Heeremanna, który stwierdziwszy objawiające się coraz silniej wśród Polaków niezadowolenie, wyraził zdziwienie, że rząd mniema, iż występując przeciw nim ostro, poniekąd bezwzględnie, zamieni ich z czasem w gorących patryotów pruskich. Polacy chociaż są pruskimi poddanymi, mają także odrębną swoją narodowość i prawo do utrzymania jej, mają prawo do pielęgnowania języka polskiego i do nauki religii w ojczystym ich języku.

Dr. Mizerski w dłuższem przemówieniu roztoczył dowodnie obraz systemu wychowawczego, praktykowanego w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Biorąc wątek z przemówienia br. Heeremanna, wykazywał dowodnie, jak nierówną jest miara zastosowywana przez rząd w postępowaniu z Polakami a Niemcami i przypomniał, jakimi to środkami administracyjnymi i ustawodawczymi, przeciwnymi prawu przyrodzonemu, pisanemu i zobowiązaniom międzynarodowym, posługuje się rząd w obec Polaków na wszystkich polach życia publicznego.

Szerzej rozwiódł się mowca nad postępowaniem władz poznańskich w sprawie nauki prywatnej języka ojczystego.

Najsmutniejszem, wedle mowcy, jest to, że nawet nauki religii nie udziela się dzieciom w języku ojczystym. Mowca krytykował następnie bardzo dosadnie system szkolny w polskich dzielnicach i wykazał, że praktykowana obecnie germanizacya wydaje ten rezultat, iż dzieci, opuszczające szkołę, w żadnym języku należycie wyrażać się nie umieją. W dodatku zaś, na domiar złego, zabrania się nawet wszelkiej 'prywatnej' nauki języka polskiego. I tak to postępuje się z ludnością, która stoi na gruncie konstytucyi i wypełnia wszelkie swe zobowiązania względem państwa! W imieniu tysięcy polskich dzieci, w imieniu stroskanych ojców rodzin prosił w końcu mowca o rychłą zmianę obecnych smutnych nad wszelki wyraz stosunków w dziedzinie szkolnictwa.

Do repliki na mowę posła polskiego, która widocznie nie minęła bez wrażenia, powstał sam minister oświaty p. Studt i powiedział mniej więcej: Stare to skargi — z jakiemi wystąpił pan Mizerski — i aż nadto często wykazywaliśmy, że są bezpodstawne. Poczynione Polakom dawniej przyrzeczenia upadają, ponieważ stosunki się zmieniły. Koniecznym obowiązkiem rządu jest wytrwać na zajętem od pewnego czasu stanowisku i nie ustępować z niego. Zapewnienie mowcy, że stoi na gruncie konstytucyjnym — wita minister z zadowoleniem, atoli nie wierzy, aby tak samo myślała większość jego rodaków. A jak to postępuje prasa polska? Czyż nie rozsiewa fałszów, czy nie przekręca faktów w sposób karygodny. Wszak wmawia się w dzieci, że język niemiecki wart mniej niż polski, że grzechem jest uczyć się po niemiecku. To też dzieci katolicko-polskie nie chcą się uczyć języka niemieckiego, i ztąd pochodzi, iż szkoły na Mazurach wśród ewangelicko-polskiej ludności, która jeszcze takim wpływom nie ulega, wykazują lepszy rezultat, niż szkoły w katolicko polskich dzielnicach. „Prasa polska uprawia na prawdę wprost rozpasaną agitacyą“. Postępowanie władz pruskich względem pań polskich, które bez uprawnienia do tego, uczą dziatwę polską, jest zupełnie słuszne. Paniom tym nie chodzi zresztą tyle o dobro dzieci, ile o agitacyą publiczną. „Z radością natomiast dowiedziałem się, że wreszcie i katolicy Niemcy wśród Polaków zaczynają się skupiać i bronić przeciwko polszczeniu. Polacy źle się odwdzięczyli katolikom niemieckim za popieranie przez nich uroszczeń polskich. Toć traktowano ich ze strony polskiej, jak kopciuszków. Gdybym chciał, mógłbym co do tego przytoczyć wprost niesłychane zajścia i wypadki. Panowie się śmiejecie, lecz to bynajmniej nie śmieszne. Przeciwnie, rumieniec wstydu powinien pokryć twarz każdego Niemca gdy wspomni, że w przeszłem stuleciu Polacy zabrali nam 200.000 dusz niemiecko katolickich. To też zwalczając polskość, nie zwalczamy bynajmniej katolicyzmu. W walce z Polakami, opieramy się ściśle na konstytucyi i występujemy jedynie przeciwko tym uroszczeniom Polaków, które sprzeciwiają się konstytucyi. Nienawiść Polaków do Niemców jest tak wielką, że nawet za granicą, na uniwersytecie w Fryburgu bratają się z Francuzami, aby zwalczać Niemców i niemczyznę.“

W końcu powiedział minister: „Praw konstytucyjnych nikt Polakom nie odmawia, ale przeciw uchybieniom wystąpimy stanowczo. Zgnieciemy niedozwolone wpływy, a zapewnimy właściwy wpływ niemieckiemu językowi, niemieckiej literaturze i kulturze niemieckiej“.

Mowę swoją wygłosił minister w tonie tak rozdrażnionym, iż zwróciło to uwagę nawet sprawozdawców pism niemieckich i dało powód do notatki, że od tego ministra Polacy z pewnością nie mogą spodziewać się jakich bądź ustępstw....

Wywodom ministra wtórował poseł konserwatywny br. Heydebrand, natomiast przedstawiciela polskiego popierali gorąco posłowie ks. Ditrich z Warmii i ks. Głowacki z Górnego Szląska. Ksiądz Głowacki przypomniawszy petycyę wystosowaną w przeszłym roku przez wszystkich księży katolickich na Górnym Szląsku, a domagającą się nauki religii w szkołach ludowych na najniższym i średnim stopniu w języku ojczystym (to jest polskim), wywodził, że chociaż Górnoszlązacy okazywali się zawsze potulnymi i lojalnymi obywatelami pruskimi, nigdy w ruchach polityczno-narodowych, ani w roku 1830, 1846 i 1848, ani w roku 1863 żadnego nie brali udziału, to przecież rząd nie chce uznać, iż w interesie rozwoju umysłowego i religijnego dziatwy górnoszląskiej niezbędnym jest wykład religii w języku ojczystym.

Poseł ks. dr. Jażdżewski w końcu posiedzenia w osobistej uwadze zadał tylko jeszcze fałsz twierdzeniu, jakoby ktoś kiedykolwiek w ubliżający sposób wyraził się o narodzie

80)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXIX.

(Ciąg dalszy).

Już zmierzchało, gdy daleki turkot powozu i trzaskanie z bata ostrzegły panią Karolinę, oglądającą kwietniki, że mąż powraca. Zaciekawiona stanęła na schodach werendy, pragnąc dowiedzieć się przyczyny tajemniczego wyjazdu. Zdziwiona, dojrzała siedzącą w powozie ciotkę, pana Balińskiego i męża.

— Ciociu! Jakaż miła niespodzianka!

— To ja zrobiłem, Karolino! — wołał uśmiechnięty pan Strauchfeld.

— Uległam prośbom twego męża i znów jestem u ciebie — mówiła ciotka, witając siostrzenicę.

— Najwięcej kłopotu, miałem, Karolino, z twoim kuzynem. Prawie zmusiłem go do przyjazdu.

Pan Baliński skłonił się grzecznie, i podaną rękę uścisnął ceremonialnie.

— Mówił mi twój mąż, Karolciu, że masz do mnie sprawę ważną, a nie możesz wyjechać z domu....

— Tak ciociu, ale nie śmiałabym trudzić cioci w moim interesie, to wina mego męża, a cioci jestem bardzo wdzięczna za przyjazd.

Weszli do saloniku zielonego, a gdy wniesiono lampę, spostrzegła pani Karolina pobladłą twarz i podsiniałe oczy kuzyna. Uczuła żal, że względem niego była tak surową i prawdopodobnie — niesprawiedliwą. Ulegając wrażeniu, rzekła ze współczuciem:

— Kuzyn bardzo pomizerniał w ciągu tych kilku dni.

— Zwykłe następstwa próżniactwa i rozpieszczenia — odpowiedział.

— Przeciwnie! — zawołał p. Strauchfeld — pan inżynier powinien wyglądać, jak róża, bo praca męczy.

— Nie, panie. Twarda szkoła życia hartuje, a praca nie daje czasu do rozczulania się nad sobą.

— Mam, Karolciu, wielki kłopot z Ludwikiem — odezwała się pani Balińska: — chce wyjechać, chociaż ma jeszcze tydzień urlopu.

— Bez pożegnania z nami?

— Właśnie przyjechałem dzisiaj w tym celu.

— My pana nie puścimy; pan inżynier musi zostać — wmięszał się gospodarz.

— Wdzięczny jestem za okazaną gościnność, ale pozwól pan, by każdy szedł swoją drogą.

— A czyż nasze się tak rozchodzą? — spytał z żywością, mając na względzie upodobania do elektryczności.

— Jak zdrowych i chorych: jedni idą naprzód, drudzy zostają osamotnieni.

— Ten Ludwik zupełnie zdziwaczał — skarżyła się pani Balińska. — Może to nurtuje w nim choroba jaka.

— Moja ciociu — rzekł, śmiejąc się, pan Ludwik — z chorobą sobie poradzę, albo też ona ze mną. Najgorszą jest choroba anemii pieniężnej. Jakie też pan ma omłoty z tegorocznej pszenicy? — dodał, zwracając się do pana Maurycego.

— Dokładnie nie wiem. Dopiero okaże się po ukończeniu młócki, bo młócę parową maszyną całe zboże.

— Czy pan już co sprzedał?

— Nie. Czekam lepszych cen, a ziarno wymłócone zsypują do śpichrza i do stodoły.

Rozmowa o gospodarstwie przeciągnęła się do kolacyi, przy której przywieziono z poczty dzienniki i listy.

Pani Danborska, przebywająca z córką młodszą w Rabce, donosiła córce o skutkach kąpiel, towarzystwie i projektowanych wycieczkach.

Pan Strauchfeld otrzymał list od ojca, po którego odczytaniu zawołał głośno:

— Karolino, ja jutro jadę na kolej przed południem... Ojciec chce się widzieć ze mną.

— Czy będzie u nas?

— Nie. Zobaczę się z nim na stacyi; on jedzie dalej.

Mówiono o polityce, literaturze, nowinkach sąsiedzkich i dość wcześnie udano się na spoczynek.

Gdy przy rannem śniadaniu, w chwili wyjazdu gospodarza, zostały panie same, spytała pani Karolina:

— Czy mówił Ludwik co cioci po wyjeździe od nas?

— Nie, ale od twego męża dowiedzieliśmy się oboje, że z powodu plotek Runowskiej, obraziłaś się na Ludwika i osądziłaś go zbyt surowo, jak opowiadał.

— W takim razie wyjaśnię Ludwikowi sama.... Jaki jednak mój mąż niedyskretny — kończyła niezadowolona.

Wszedł pan Baliński, a tuż za nim lokaj, który się zajął uprzątaniem ze stołu.

— Może pójdziemy do ogrodu? — rzekła pani Karolina. — Pokażę cioci nowy gatunek gwoździków: prawie czarne.

Pani Balińska, którą drażniło nieporozumienie pomiędzy Karoliną a Ludwikiem, chcąc im ułatwić zgodę, odpowiedziała z dobrym uśmiechem:

— Idźcie młodzi oboje; mnie starą osłabia upał.

Pani Karolina wstała, mówiąc:

— Przyniesiemy cioci za chwilę, bo ten gwoździk jest za drugą altaną.

Wyszli. Z gazonu rozświetlonego promieniami słońca wionął ku nim żar lipcowy.

— Ależ dziś upał! — odezwała się pani Karolina — i taka cisza.

— Możnaby powiedzieć, że za dużo światła, bo nawet liście drzew wiszą senne i nieruchome — odpowiedział pan Ludwik.

— Światła nigdy nie jest za dużo — mówiła, zwalniając kroku — a taki jasny dzień powinien rozproszyć cienie pomiędzy nami.

— Zdaje się, że obraziłem czemś kuzynkę zupełnie bezwiednie. O ile wiem, wchodzi w grę pani Runowska.... Niech mi kuzynka wierzy, że w obec pani Runowskiej moje postępowanie było bez zarzutu.

— Prawdą jest jednak — zaczęła z pewnem ociąganiem się — że kuzyn rozmawiał z nią rano.... o poezyi.... i....

— Odpowiadałem na pytania; nic po za tem. Pozwolę też sobie dodać, że pamiętałem, u kogo gościłem.

— Czy ona, podobała się kuzynowi?

— Nie lubię kobiet z jej światka.... Julek zmarnieje przy niej doszczętnie.... Czy kuzynka ma jeszcze inne zarzuty?

— Nie.

— W takim razie możemy przejść nad panią Runowską do porządku dziennego. Względem niej nie mam sobie nic do zarzucenia.... Czy dosyć światła na tę sprawę?

— Dla mnie dosyć — i wyciągnęła ku niemu rękę, którą uścisnął serdecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lub k... niemieckiej, zastrzegając sobie obszerniejsza i więcej w rzecz wnikającą odpowiedź na później.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu dnia 5 marca 1900:

1. zatwierdzić wybór ks. Jana Chotynieckiego na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

2. zamianować: Jana Burczaka nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce; Stanisława Pałkę starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Wiśniczu nowym; Jana Ustyanowicza młodszym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Nadwórnej; Emila Konstankiewicza starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Bo.orodczanach; Wandę Gutowską starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Radziechowie; Maryę Hackmüllerównę młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krzeszowicach; Izabelę Rychterową nauczycielką robót włóczkowych i szydełkowych dla kursu robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie; ks. Józefa Jarosza katechetą rz. kat. 5-klasowej szkoły w Limanowej; Adama Ryłkę nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Choczni; Anielę Matkowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Radymnie; Józefa Prokopowicza nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Wełdzirzu; Jakóba Siemianowskiego starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Gwoździcu; Ignacego Olejnika młodszym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Nadziejowie; Seweryna Romanicę starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Mikulińcach; Konstancyę Everardównę starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Stojanowie; Wojciecha Topolskiego nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Bukowsku; Eudoksyę Winnicką młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Wiśniowczyku; Maryę Kosowiczównę młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podhajcach; Jana Romanowicza nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Pomorzanach.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Piotra Onuferkę w Iwaczowie dolnym; Włodzimierza Omiecińskiego w Iwaczowie górnym; Włodzimierza Kaczorowskiego w Łazach; Jadwigę S.ńkównę w Sokołowie; Jadwigę Dąbrowicką w Hołoskowie.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 7 marca b. r.).

Wiedeń, 10 marca.

Po dokonaniu wyborów do niektórych komisyj, załatwiono kilka spraw kolejowych. Następnie na wniosek referenta właściwej komisyi p. E. Abrahamowicza uchwalono wydać sądowi cieszyńskiemu p. Stojałowskiego, oskarżonego o przekroczenie z §. 25 ustawy prasowej. Tak samo — w myśl wniosku p. Giżowskiego — uchwalono wydać p. Stapińskiego sądowi lwowskiemu w sprawie o obrazę honoru, — odmówiono natomiast wydania p. Winkowskiego.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Dworzaka w przedmiocie zniesienia ces. patentu policyjnego z r. 1854. P. Kozakiewicz popierał wniosek Dworzaka.

Uchwalono następnie większością dwóch trzecich nagłość wniosku i rozpoczęto dyskusyę merytoryczną.

P. Milewski wnosi, aby przekazać wniosek Dworzaka komisyi prawniczej. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Następnie obradowano nad wnioskiem nagłym Prażaka, wzywającym Rząd, aby jak najrychlej przedłożył projekt nowej ustawy karnej wojskowej. Mowca w dłuższym wywodzie uzasadniał wniosek poczem nagłość przyjęto.

Przed zamknięciem posiedzenia poseł Rutowski wniósł imieniem Koła polskiego, aby przedłożenie tyczące się popierania przemysłu przekazać osobnej komisyi z 36 członków złożonej, której wybór miałby nastąpić na najbliższem posiedzeniu.

Poseł Kaiser sprzeciwił się temu wnioskowi wskazując na wielką liczbę istniejących już komisyj i oświadczył się za przekazaniem wniosku bez pierwszego czytania komisyi ekonomicznej.

Prezydent dr. Fuchs oznajmia, że z wielu stron wyrażono życzenie, aby w Izbie odbyło się pierwsze czytanie tej ustawy, nie może więc bezpośrednio projektu tego przekazywać komisyi; będzie się jednak starał umieścić sprawę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w poniedziałek z porządkiem dziennym obejmującym drugie czytanie ustawy o kontyngencie rekrutów.

Na wniosek posła Roszkowskiego przekazano komisyi budżetowej sprawę urządzenia fachowego oddziału dla górnictwa przy szkole Politechnicznej we Lwowie. Tej samej komisyi przekazano na wniosek posła Lewickiego petycyę prowizorycznych dozorców więzień o polepszenie płac. Odczytano także nową prośbę sądu cieszyńskiego o wydanie posła Stojałowskiego.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

(Telegram).

Wiedeń, 10 marca.

Specyalna komisya Izby posłów dla sprawy tytułu inżyniera przyjęła na wczorajszem posiedzeniu §. 2 w redakcyi przedłożenia rządowego i z dodatkiem, żeby przyznać tytuł inżyniera także słuchaczom byłej Akademii leśniczej w Mariabrunn. Oprócz tego przyjęła komisya także §§. 3, 4 i 5 w myśl wniosków referenta.

Wybrany z łona komisyi asekuracyjnej Izby posłów subkomitet dla sprawy ukrajowienia ubezpieczeń od ognia uchwalił, żeby referent tej sprawy p. Rutowski wszedł w kontakt z Rządem, który ma w planie odpowiednie przedłożenie, i żeby swój referat przedstawił najpóźniej do końca przyszłego miesiąca.

Według komunikatu klubu posłów młodoczeskich do Rady państwa o uchwałach tyczącej się taktyki parlamentarnej wobec dzisiejszego czytania przedłożenia o kontyngencie rekrutów, były w tej sprawie trzy wnioski. Pierwszy: rozpocząć przeciwko przedłożeniu o kontyngencie rekrutów najostrzejszą obstrukcyę; drugi: wystąpić przeciwko temu przedłożeniu tylko z opozycyą; trzeci prowadzić obstrukcyę tylko za pomocą przemówień. Pierwszy wniosek odrzucono 31 głosami przeciwko 14, a drugi przyjęto 22 głosami przeciwko 18 wobec czego odpadło głosowanie nad wnioskiem trzecim. Następnie po przyjęciu wniosku o prowadzeniu obstrukcyi przeciw przedłożeniu inwestycyjnemu, odpadło głosowanie nad dalszym wnioskiem, aby przedłożenia ekonomicznej natury wyłączyć z pod obstrukcyi.

Komisya socyalno-polityczna z powodu, że 12 b. m. upływa termin, w którym komisya ma zdać w pełnej Izbie sprawę z poruczonego sobie zadania w przedmiocie strejku węglowego, uchwaliła wczoraj złożyć w Izbie ustne oświadczenie i umotywować to tem, że subkomitet pomimo całej swej pilności, nie był w stanie przedstawić komisyi propozycyj co do merytorycznych postanowień. Następnie przyjęto wniosek nagły p. Slamy, wzywający Rząd do użycia całego wpływu, ażeby bezrobocie górników w interesie całej ludności jak najrychlej zakończyć i to z uwzględnieniem sprawiedliwych żądań robotników górniczych czeskich kategoryj.

Z Berlina.

(Wychodźcy z Poznańskiego w Berlinie. — Hakatystki berlińskie.)

Jeden z najzdolniejszych feiletonistów Henryk Lee zamieścił w *Berliner Tageblatt* obszerne „studyum“ o wychodźcach poznańskich w Berlinie. Niepokoi i gryzie go to przedewszystkiem, że do Berlina sprowadzają się tylko biedacy, a z pieniędzy, które komisya kolonizacyjna wypłaciła „szlachcie“ za ziemię polską, nic prawie nie przypływa do stolicy niemieckiej. Szlachta ta bowiem zamiast przehulać resztki fortuny w Atenach nad Spreą, wpadła na pomysł zakładania sklepików i przedsiębiorstw przemysłowych polskich po małych miasteczkach Księstwa, i pieniędzmi niemieckimi robi konkurencyę kupcom niemieckim. Trafne są spostrzeżenia feiletonisty co do niepolskich wychodźców z Poznanskiego. Jakkolwiek p. Lee nie wypowiada wyraźnie, lecz daje do zrozumienia że wychodźcy ci są prawie bez wyjątku mojżeszowego wyznania. Jest ich w Berlinie przeszło 20.000 i stanowią blizko trzecią część całej gminy izraelickiej. Wszyscy bez wyjątku bogacze. P. Lee przypomina także, zkąd się wzięły ich bogactwa: z lasów, zboża i wełny poznańskiej „Któryż ze starszych Poznańczyków nie przypomina sobie ze wzruszeniem lat młodości, kiedy na jarmarku wełnianym jeździł na wypchanych wantuchach!“ — woła, sam widocznie rozczulony tem wspomnieniem. p. Lee, i dodaje, że czasy te minęły niestety, a skutkiem tego napływ bogatszych Niemców z Poznania do Berlina zmniejszył się bardzo. Rzeczywiście, dziś trudniej już zrobić w przeciągu kilkunastu lat majątek w Księstwie. Chłop nie pije ani nie pożycza pieniędzy, szlachta nie ma lasów, owiec nie boduje, zna ceny zboża i zaliczeń na zboże, stojące na pniu, już nie bierze, a jeżeli są jeszcze lekkomyślni utracyusze, to czując nóż na gardle wolą zgłaszać się wprost do komisyi kolonizacyjnej.

Berlińscy krzewiciele niemczyzny na „kresach wschodnich“ rozwijają działalność gorączkową. Po dwóch wielkich zebraniach nastąpi za dni kilka przedstawienie amatorskie połączone z balem, z którego dochód będzie przeznaczony na ochronki niemieckie w gminach Księstwa Pozn. Jak wiadomo, istnieje zamiar przewiezienia jak największej liczby dzieci nieprawego pochodzenia, podrzutków i sierót z całego państwa na „kresy wschodnie“, aby tam otrzymały odpowiednie wychowanie i wykształcenie i stały się kiedyś wykonawcami programu hakatystowskiego. Dotąd jednak niema pieniędzy na przeprowadzenie tej myśli. Założono wprawdzie kilka takich ochronek, ale trudno je utrzymać, i istnieją przeważnie tylko dla formy. Z balu spodziewają się berlińskie hakatystki, bo ich Towarzystwo (*Deutscher Frauenverein für die Ostmarken*) bal ten urządza, ogromnych dochodów, gdyż wstępne od osoby wynosi 12 marek, a wobec reklamy i wywieszenia haseł patryotycznych, gości z pewnością nie zabraknie. Główną siłą przyciągającą będzie występ pierwszorzędnych aktorów z teatrów rządowych, którym zarząd teatrów udzielił pozwolenia na udział w projektowanem „przedstawieniu amatorskiem“.

KRONIKA

Lwów, 10 marca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska. Wikaryuszem kapitularnym wybrała kapituła przemyska na sesyi odbytej dnia 7 b. m. jednomyślnie ks. biskupa dr. Józefa Seb. Pelczara. — Administratorem temporaliów został wybrany ks. prałat Jakób Federkiewicz.

W kolegium OO. Jezuitów w Starejwsi pod Brzozowem odbędzie się druga serya rekolekcyj dla kapłanów od 12 marca wieczorem do 16 marca rano.

† **Felicya hr. Mierowa.** W dniu wczorajszym zmarła we Lwowie, wskutek komplikacyj jakie się przyłączyły do influency, Felicya z hr. Starzeńskich hrabina Mierowa. S. p. hrabina Felicya była wdową po ś. p. Feliksie hr. Mierze, właścicielu dóbr Radziechów, a bracie zmarłych już również hr. Karola i Henryka Mierów, — matką zaś Pani Marszałkowej Cecylii hr. Badeniowej i p. Gabryeli Jędrzejowiczowej, małżonki JE. Adama Jędrzejowicza, b. Ministra dla Galicyi. Zmarła liczyła już z górą lat 70, a jako pani nadzwyczaj dobrego serca, znana była nie tylko arystokratycznym lecz i najuboższym kołom mieszkańców naszego miasta. Pełna wielkiej słodyczy charakteru, uprzejmości i wyrozumiałości, odznaczała się rozumną a niewyczerpaną dobroczynnością. I nie tą rozgłośną, która bierze

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

(Ciąg dalszy).

XVIII.

Pewnego dnia Helena otrzymała listy z Paryża od przyjaciółek a między nimi od Miny, która ją zapraszała na drugi dzień na śniadanie, dodając, że ma jej coś nowego do powiedzenia. otrząsnęła się więc z lenistwa. które ją opanowało na wsi i pojechała.

Miło jej było bardzo znaleźć się w powozie, jadąc w świeżem powietrzu wśród rozległych widoków i dopiero, gdy dojeżdżała do stacyi kolei, pomyślała sobie jak nieprzyjemnie będzie znaleźć się w rozpalonej atmosferze miastowej w taki dzień upalny. Ale przemogła swój zły humor, choć miała wiele sprawunków dla matki i naprzód już czuła się zmęczoną. Zobaczy Minę, Ludwikę i Dyonizę. dowie się co się dzieje z Ludwiką, która wyjechała do krewnych na wieś, na kuracyę.

Rzeczywiście, gdy tylko wysiadła z pociągu na dworcu Saint-Lazare, objęło ją nieprzyjemne wrażenie na widok Paryża, gdzie w wielu domach widać było pustki; okiennice pozamykane świadczyły, że mieszkańcy powyjeżdżali, ale za to po ulicach snuło się masę figur nieznanych, przybyłych z prowincyi. Zrobiła kilka sprawunków i już o jedynastej zeszła się z Miną w małej restauracyi na Montmartre, gdzie ona zwykle obiadowała. Mina z zasady sama sobie obsługiwała, a mieszkała skromnie w apartamencie najętym z meblami, wszystkie prawie swoje dochody obracając na dobroczynne cele jej tylko wiadome.

Zobaczywszy Helenę, Mina złożyła książkę, którą w oczekiwaniu na nią czytała i przywitały się wesoło. Nie zważając na obecnych, zwykłych gości, którzy siedzieli przy innych stolikach, na publiczność złożoną z dziennikarzy i urzędników, zaczęły rozmawiać pół głosem. Wkrótce Helena opowiedziała o sobie wszystko, co miała do powiedzenia i zwracając się do Miny, prosiła, aby uczyniła to samo.

— Och, ja! — rzekła Mina — nie wiele mam do powiedzenia. Przestaję wydawać „Przyszłość“.

Zobaczywszy w oczach Heleny zdziwienie i rodzaj jakby wymówki, zrozumiała ją i szybko dodała:

— Nie, nie, moje dziecko! Nie miałam żadnego powodu, aby przyjmować twoją ofiarę. Dziennik istniał przez trzy lata jak mógł, nie szkodząc nikomu i bądź przekonana, że nie zrujnował mnie wcale. Powiedziałam już wszystko co miałam do powiedzenia. W rodzinie, tak samo jak w społeczeństwie, wszystkiego można się po kobiecie spodziewać, gdy tylko przestanie być niewolnicą, uspioną w poczuciu swojej nieodpowiedzialności. Niech ją uczą i wyzwolą! Być może, iż moje słowa nie będą całkiem stracone; jest tyle do czynienia we Francyi!...

— Co za szkoda — powtarzała Helena szczerze zmartwiona — Nikt tak jak ty nie potrafi tych prawd wypowiedzieć. Wyrażasz je z takim rozsądkiem z tak wysokim rozumem i cierpliwością....

Swoją drogą ta wiadomość nie dziwiła jej tak bardzo. Wiedziała, że Mina, uniesiona swoją awanturniczą naturą i wielką miłością ludzkości, nie była w stanie poświęcić całego życia na pracę w jednym kierunku. Rzucała dobre ziarno w przechodzie i nie miała czasu czekać, aby ono zeszło. Ale Helena, wiedząc jak szerokiem jest to pole do uprawy i jak niewdzięczną praca, żałowała, że Mina poświęcić się jej dłużej nie mogła. W takim kraju jak Francya, tak pełnym lekkomyślności i żądzy coraz to nowych rozrywek, trzeba było upartej, niezmordowanej propagandy.

Na to Mina odpowiedziała, że w narodzie tak pełnym sprytu i subtelności wystarczało dać pierwszy impuls. W każdym razie, gdyby nawet Francya opóźnić się miała, nie uchroni się od ogólnego prądu postępu.

Zapytywana przez Helenę, Mina otrząsnęła się ze swoich myśli o ulepszeniu doli kobiety i odpowiedziała, że w listopadzie ma zamiar przyjąć zaproszenie na sesyę konferencyi do Australii; zresztą, ponieważ wynagrodzenie miała otrzymać bardzo hojne, biedni na tem nie stracą. Przez chwilę Helena prawie jej zazdrościła tej wielkiej podróży, tej odważnej niezależności.... Potem, prosiła ją, żeby przed wyjazdem przynajmniej na jaki tydzień przyjechała do niej, do Neuville. Tymczasem trzeba się było zająć wynalezieniem miejsca dla Flenu.

Po skończonem śniadaniu Helena pobiegła na ulicę Lubeck do Ludwiki Guilbert. Ładny doktorek siedział już w swoim gabinecie, oczekując na chorych, ponieważ godzina konsultacyi się zbliżała. Natychmiast w smutnych wyrazach Ludwika zawiadomiła ją o Gabryeli, której stan zdrowia z początku pobytu na wsi nadspodziewanie dobry, pogorszał się. Biedna dziewczyna zamierała zwolna, wyczerpawszy w poprzedniej walce całą swoją energię. Głosem stanowczym, choć smutnym, Ludwika oznajmiła, że Gabryela była stracona, stracona bez ratunku, ofiara konkurencyi i pracy nad siły. Zgnębione, szukały innego tematu do rozmowy.

— A prawda! — zawołała, nagle przypominając sobie Ludwika. — Wiesz, że Du Marty stał się całkiem porządnym człowiekiem; nie widać go już u tej panny. Gruby jegomość, ojciec rodziny, zajął jego miejsce. Oto są obyczaje! A twoja kuzynka co porabia? jak idą jej sprawy?

— Nie wspominaj mi o tem! — rzekła Helena — Mój dziadek czyni co tylko można, żeby sobie przebaczyli wzajemnie — piękna zgoda, pozorna raczej niż prawdziwa, pokrywająca podwójną ich winę w oczach świata! Dom się wali, więc go poprawiają z wierzchu, od frontu.... Podobno, że tak ma być lepiej ze względu na moralność.

Zaśmiały się ironicznie, będąc jednego zdania.

— Muszę uciekać — rzekła Helena. — Mam mnóstwo sprawunków, a przed odejściem pociągu chciałabym jeszcze uściskać Dyonizę....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Enz.

za życia swą nagrodę w uznaniu powszechnem, lecz tą cichą a skromną, którą widzi i wynagradza Bóg. Po tę nagrodę poszła.... Ś. p. Felicya stała też na czele licznych instytucyj humanitarnych naszego miasta i brała w ich pracach gorliwy udział. Dzisiaj ci, o których pamiętała za życia, błogosławią jej pamięci.

Eksportacya zwłok ś. p. hr. Mierowej na dworzec kolejowy odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 zrana; pogrzeb odbędzie się we wtorek w Radziechowie, gdzie zwłoki zmarłej złożone zostaną w grobach rodzinnych.

Rodzina, stosując się do życzenia wyrażonego przez zmarłą, prosi o zaniechanie składania wieńców na trumnie ś. p. Felicyi.

Państwo Marszałkowstwo, dotknięci ciężko zgonem ś. p. hr. Felicyi, otrzymują zewsząd objawy sympatyi i żywego współczucia.

— **Dzierżawa nowego teatru.** Na dzierżawę nowego teatru wniesiono do dzisiaj godziny pół do 2 po południu trzy oferty. Mianowicie wnieśli oferty pp. Ludwik Heller, Tadeusz Pawlikowski Jan Czajkowski, właściciel — składu drzewa.

— **Awantury studentów na Politechnice.** Wczoraj o godzinie pół do 12 przed południem zgromadziło się około 200 słuchaczów Szkoły politechnicznej przed salą wykładową prof. Thulliego. Część z nich weszła do sali podszas odbywającego się wykładu i rozpoczęła hałasy z gwizdaniem. Wśród tego rzucono kilka kaloszów w kierunku katedry profesorskiej.

Na piekielny hałas, jaki się rozlegał po budynku Szkoły, przybyli prof. Skibiński i Rychter do sali, w której wykładał prof. Thullie, skłonili go do opuszczenia sali, poczem starali się uspokoić młodzież. Mimo to demonstranci nie rozeszli się, lecz zwrócili się ku gabinetowi prof. Thulliego, gdzie poczęli uderzać stołkami o drzwi i napierać na nie. Równocześnie zerwano tabliczkę z nazwiskiem prof. Thulliego. Według pogłoski, dotąd jednak niesprawdzonej, były między demonstrantami obce żywioły, nie należące wcale do grona słuchaczy Politechniki.

Wskutek tej demonstracyi wezwał rektor dr. Niementowski demonstrantów w imię poczucia godności akademickiej do podania swych nazwisk pod zagrożeniem, iż jeżeli to nie nastąpi do poniedziałku w południe, Szkoła politechniczna będzie zamknięta.

— **Koncert** galic. Towarzystwa muzycznego z fund. ś. p. dr. J. Malinowskiego zamiast d. 9, odbędzie się w piątek, 16 b. m., w sali Kasyna miejskiego. Lista otwarta od poniedziałku.

— **Z prasy.** P. Wojciech Dąbrowski, publicysta, przeniósł się ze Lwowa do Krakowa, gdzie objął obowiązki w redakcyi *Nowej Reformy.*

— **Pomnik Mickiewicza w Tarnowie.** Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Tarnowie uchwalił nie rozpisywać konkursu na plan i kosztorys pomnika, ale powierzyć wykonanie jego znanemu artyście-rzeźbiarzowi p. Tadeuszowi Błotnickiemu.

P. Błotnicki sporządził plan pomnika i przedstawił go komitetowi na posiedzeniu dnia 2 b. m. Jest to popiersie bronzowe na wysokiej podstawie, ozdobionej lirą, przedstawiające Mickiewicza w wieku młodym, jako twórcę „Dziadów". Artysta nie chciał przedstawiać poety tak, jak go przedstawiają pomniki wszystkie dotąd dlań wzniesione, w wieku starszym, jako znękanego życiem, ale w wieku zapału młodzieńczego.

Komitet przyjął jednak plan pomnika z tą zmianą, że Mickiewicz ma być przedstawiony jak na pomnikach dotychczas już wzniesionych, w wieku starszym, bo to jest typowa postać poety, taka, jaką sobie naród wyobraża.

— **Komitet budowy pomnika Tadeusza Kościuszki** w Krakowie odbył onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Jana Skirlińskiego i uchwalił poczynić kroki, aby ile możności ułatwić dwom oferentom krajowym, mianowicie albo firmie Jakubowski i Jarra w Krakowie, albo firmie Kowalkowski, Loria, Dedrzeńscy w Podgórzu, wykonanie odlewu pomnika Kościuszki. W tym celu upoważniono p. prezesa Skirlińskiego do przybrania sobie mężów zaufania i rozpoczęcia rokowań, opartych na szczegółowych warunkach, z wymienionemi firmami krakowską i podgórską.

— **Skostniałe zwłoki** noworodka płci żeńskiej, owinięte w koszulę, w białej nowej kobiałce, znaleziono wczoraj rano w sieniach domu nr. 15 przy ulicy Kazimierzowskiej i oddano do zakładu medycyny sądowej, celem zbadania przyczyny śmierci; — dochodzenia za matką wdrożono.

— **Trzy źrebaki** (dwa siwe i jeden gniady), zbiegły w niewiadomym kierunku ze stajni naczelnika gminy Weinbergen.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya z Jasińskich Lamowa, wdowa po znakomitym pisarzu, Janie Lamie, w 65 roku życia.

Józef Szyjkowski, towarzysz korporacyi rękawiczniczej, b. żołnierz polski z r. 1863/4 i więzień Sybiru, przeżywszy lat 55.

W Chorostkowie, Piotr Grek, ojciec znanego w naszem mieście adwokata dr. Michała Greka, w 67 roku życia.

— **Skarb.** W [illegible] koło Wiednia znaleziono podczas przebudowania starego domu skarb monet zł[illegible], który z powodu nieświadomości właściciela domu omal nie przepadł. Znaleziono monety z roku 1425 (Maciej Corvin) z lat 1603 i 1604. (Arcybiskup Wolf z jednej, św. Rupert z odwrotnej strony), dalej monety Ferdynanda II (1633), Leopolda II (1636). Wiele także monet tureckich, z czego wnosić należy, że skarb ten został ukryty podczas oblężenia Turków.

— **Stracenie cygana.** Nowy kat wiedeński Józef Lang dopełnił swego smutnego urzędu po raz pierwszy w sobotę w Rudoltswerth (Kraina). Delikwentem był cygan Held. Cały akt stracenia nie trwał dłużej jak 85 sekund. Ostatniem pragnieniem cygana przed śmiercią było, aby mu pozwolono zagrać na ulubionych skrzypcach.

— **Wystawa** międzynarodowa odbyć się ma w r. 1905 w Brukseli. Utworzono już komisyę, która ma obrać plac i zorganizować wystawę.

— **Turniej siłaczów.** Przy przepełnionym cyrku odbył się onegdaj w Warszawie konkurs siłaczów. W pierwszym konkursie walczyli przez 15 minut Horvath, Węgier, z Külbassonem, Szwajcarem, konkurs ten nie został rozstrzygnięty; w drugim po czterominutowej walce Jankowski pokonał Kazulaka; wreszcie w trzeciu Pytlasiński po dwuminowej walce pokonał Jankowskiego II. Zwycięzców tłumy przyjęły frenetycznymi oklaskami. Do konkursów zapisanych jest dotychczas 17 siłaczów.

— **Morderstwo.** W ubiegły piątek we wsi Zając pod Gołonowem, rozegrał się krwawy dramat w karczmie. Górnik kopalni „Jan", niejaki Siemiński, po wzięciu zaliczki wstąpił do karczmy we wsi Zając. Tam zastał czterech drabów, którzy przekonawszy się, że S. ma pieniądze, zmusili go, by im płacił wódkę. Gdy z otrzymanych 3 rubli zaliczki pozostał mu już tylko 1 rubel, S. chciał iść, lecz złoczyńcy nie chcieli go puścić i chwyciwszy za noże, poczęli zadawać mu rany. Wołanie o pomoc usłyszał przechodzący naówczas górnik Kłos, sąsiad Siemińskiego i pospieszył na ratunek. Rabusie, porzuciwszy tarzającego się we krwi Siemińskiego, rzucili się na Kłosa i zakłuli go nożami na śmierć, zadając rany w szyję i głowę. Siemińskiego odesłano do szpitala, lecz wkrótce również wyzionął ducha. Kłos i Siemiński byli mieszkańcami wsi Strzemieszyce, pierwszy pozostawił żonę i 5 dzieci w nędzy. Złoczyńców zdołano pochwycić i odesłano ich do aresztu w Będzinie.

— **Dolar Lafayetta.** Poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Robert Thompson, wręczył w tych dniach prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej, Loubetowi, medal, wybity w Ameryce na cześć Waszyngtona, znany za oceanem pod nazwą „dolara Lafayetta". Medal, przypominający wielkością dolara srebrnego, ma z jednej strony portret słynnego generała. Na szczególną jednak uwagę zasługuje nie tyle medal sam, ile szkatułka, w której medal wręczono p. Loubetowi. Jest to arcydzieło roboty jubilerskiej, wyrobione ze srebra matowego w stylu wyrobów złotniczych z XVIII wieku. Na cokole widnieje napis, nakreślony w języku angielskim, obok portretów Waszyngtona i Lafayetta. Wieczko pokryte jest medalionami, przedstawiającymi dwie rzeczypospolite: amerykańską obok sztandaru gwiaździstego i francuską w czapce frygijskiej.

— **Gorączka wojenna** ogarnia w Anglii nie tylko mężczyzn, ale i kobiety. Przed kilku dniami policya miejscowości kąpielowej Bournemouth została uwiadomiona telegraficznie, że w pociągu jadącym z Sommerset znajduje się młoda osoba, która uciekła od rodziców i dąży na plac boju. Gdy pociąg stanął na stacyi, pomiędzy wysiadającymi pasażerami nie ujrzano żadnej damy, odpowiadającej rysopisowi, ale uwagę policyanta zwrócił młodzieniaszek o twarzy delikatnej, bezwąsej. Poprosił go do osobnego pokoju, przejrzano pakunki i znaleziono w pudełku parę dużych warkoczy, które panienka poświęciła dla zaspokojenia wojowniczego zapędu, ale nadaremnie, bo ją przywrócono rodzinie. W innych okolicach Anglii zdarzyły się również podobne wypadki.

— **Szczególne działanie naboju.** Na pokładzie jednego z parowców przybył do Londynu w ubiegłym tygodniu wraz z innymi ranionymi z Afryki południowej żołnierz nazwiskiem Oleary, któremu kula mauzerowska utkwiła w mózgu, skutkiem czego oślepł, ogłuchł, oniemiał i uległ sparaliżowaniu lewej strony ciała. Znany chirurg sir Wiliam Mac Cormac wydobył zranionemu kulę, wyjął uncyę mózgu i usunął różne części czaszki. Po dokonanej operacyi Oleary odzyskał niebawem mowę, wzrok i słuch i może już poruszać lewą nogą. Sir Cormac uważa to wyzdrowienie za istny cud. Pacyent pytany o zdrowie, odparł, iż czuje jeszcze bole w głowie, a gdy spogląda w dół mózg mu się „porusza". Wzięci do niewoli Boerowie opowiadają, iż naboje lyddytowe wywołują natychmiast głuchotę i wzmożenie działalności serca.

— **Milionowy majątek** pozostawił zmarły niedawno profesor Hughes, wynalazca znanego aparatu telegraficznego. Z majątku tego zapisał 300.000 funtów szterlingów czterem szpitalom londyńskim. Hughes miał 40.000 funtów szterlingów rocznego dochodu, a ponieważ żył niesłychanie skromnie, przeto mógł zebrać taki milionowy majątek.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego odbył się wczoraj w sali Domu narodnego wobec bardzo licznie zebranej wyborowej publiczności. Kto tylko we Lwowie ma pretensyę do tytułu „muzykalnego" stawił się na wczorajszym koncercie. Sukces koncertu był bardzo wielki — z coraz wzmagającem się zajęciem słuchała publiczność ogromnego programu, poruszającego się w zakresie najrozmaitszych form muzycznych. Mistrz dyrygował sam i zbierał rzęsiste oklaski, obok niego odznaczała publiczność zaszczytnie p. Myszugę, który odspiewał kilka pieśni przy fortepianie i dumkę z nowej opery Żeleńskiego „Janek" z towarzyszeniem orkiestry. Obszerniejsze omówienie koncertu podamy w najbliższym numerze.

„Włochy". Albumy, wydawane pod rozmaitymi tytułami, mnożą się w ostatnich czasach w sposób niezwykły. Widocznie przyszła obecnie na tego rodzaju wydawnictwa moda, którą wyzyskać pragną firmy krajowe i zagraniczne, zarzucając odbiorców swoich albumami, posiadającemi częstokroć prawdziwą wartość artystyczną.

Do rzędu ostatnich chyba zaliczyć nam wypadnie zupełnie bezstronnie album „Włochy"; przynajmniej zeszyt pierwszy wydawnictwa jest pomyślną wróżbą o jego całości, a w dodatku i ruchliwa firma H. Altenberga wyrobiła już swoim nakładom bardzo dobrą pod każdym względem markę. Jak olbrzymi materyał obejmie wzmiankowane album, pisaliśmy o tem już dawniej, dzisiaj notujemy jedynie, że w pierwszym zeszycie, który mamy przed sobą, znajdujemy opis Wenecyi, oraz kilkanaście przepysznie wykonanych widoków tego miasta. Mamy więc fotografie wszystkich mostów, kopie obrazów Pawła Veronesa, widok kościoła św. Marka, widoki placu otaczającego tę wspaniałą bazylikę, jej wnętrze, widoki Piazzetty, pałacu dożów, jego podwórza, sal, różnych szczegółów i motywów artystycznych, posągów w muzeum archeologicznem i t. d. Wszystkie fotografie wykonane są bardzo starannie i dają dokładne wyobrażenie o perle Adryatyku, jak słusznie nazywają Wenecyę. Samo wydanie jest prześliczne. Papier gruby, piękny, wiele się przyczynia do lepszego oddania odbitek. Tekst polski według niemieckiego oryginału opracował Michał Rolle.

Z teatru. Na przyszły czwartek zapowiada repertoar wielce zajmującą nowość, którą będzie wspaniała opera Verdiego „Otello" z nową wielką wystawą. Otella śpiewać będzie p. Schlaffenberg, Desdemonę pani Arklowa, Emilię p. Kasprowiczowa, Jagona p. Szymański, Kassia p. Malawski, Lodovica p. Paszkowski, Rodryga p. Kiczman, Montana p. Stypkowski, Herolda p. Jeroński.

Próby sceniczne z tej opery odbywają się codziennie pod kierunkiem reżysera p. Myszkowskiego i kapelmistrza p. Jareckiego.

Dyrekcya teatru zamierza wystawić jeszcze w tym sezonie głośną na scenach zagranicznych operę Kienzla p. t.: „Evangeliman".

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Król Lear", tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Zawadzkim w roli tytułowej.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Trubadur", wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Mateusza Schlaffenberga (Trubadur) i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wróble", komedya w 3 aktach Labicha i Delacour.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Faust", wielka opera w 5 aktach Gounoda z panną Bohussówną w partyi Małgorzaty. Występ p. Aleksandra Myszugi Jul. Jeromina i Józefa Szymańskiego. W partyi Siebla wystąpi pna Otylia Szydłowska.

W poniedziałek po raz drugi „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

We wtorek po raz 23-ci „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana z panną Schuppówną w roli tytułowej.

We środę po raz trzeci „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Otello", wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ p. Teresy Arklowej, Mateusza Schlafenberga i J. Szymańskiego. Nowa wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Opieka wojskowa", komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego. Z udziałem pań: Stachowicz, Gostyńskiej oraz pp.: Fiszera, Feldmana, Kwiatkiewicza, Nowackiego, Wostrowskiego, Zejdowskiego i innych.

W nauce:

„Robert dyabeł", opera Mayerbeera.

„Chrzest ognia", obraz dramatyczny w 1 akcie przez Lechitę.

„Futro bobrowe", komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

„Spazmy modne", komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Tosca", sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Ewangeliman", opera w 4 aktach Kienzla.

Z TEATRU.

(„Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 9 b. m.).

Wionęło na nas wczoraj ze sceny powietrze „sielskie, anielskie"! Towarzystwo wcale nie wykwintne, nawet pospolite i nie bez wad, ale takie w swej większości poczciwe i takie swojskie, że już choćby za to, że nas w nie wprowadził, należy się autorowi wdzięczność. Jeśli chodzi o „nastrój", to jest to sztuka w swoim rodzaju bardzo nastrojowa, bo przynosi nam woń łąk, lasów i pól i tchnie dziwnie sielskiem ukojeniem. Jestto jednak nastrój wywoływany zupełnie inaczej; tu nie ma ani dziedzicznych cierpień, ani ślepoty, ani paraliżów, ani rozmiękczenia mózgu; jest co najwięcej dziedziczna — prostota. Tu przyroda nie łączy się w zgodnym chórze z cierpieniem człowieka, niema ani grzmotów, ani burz, gdy Czerski, dzierżawca z Olesiowa boleje, że utracił Ewunię, gdy szarpie się w gniewie niemocnym. Wówczas swieci jasne, promienne, letnie słońce i jest wściekła pogoda, tworząc kontrast z uczuciami bohatera, który staje się podobnym w tym względzie do Romea, gdy ten woła w czarnej rozpaczy: „Urągam wam gwiazdy!"

Podobny jest również p. Czerski i pod tym względem, już wewnętrznym, do Romea, że kocha nadzwyczaj Ewunię, siostrę pani Zofii Zadorskiej, — ale na tem urywa się wszelkie dalsze podobieństwo. P. Czerski jest rubaszny, pospolity, dziwaczny i wcale nie skłonny do poetycznych porywów Romea. Zadaniem jego życia jest uczciwą pracą wykupić Olesiów, którego jest tylko dzierżawcą, a który niegdyś był jego dziada własnością. Zakasał przeto rękawy i wziął się do pługa, a o wycieczkach w krainę romantyczną ani myśli; panien unika, przenosząc nad nie mężatki, bo to chociaż czasem niebezpieczne i na pojedynki naraża, jednak nie krępuje życia, nie nakłada więzów. Od czasu do czasu, a nawet dość często, oddaje się sielskim miłostkom. Ot, zbereźnik, i tyle! — Ale nie. Co go odróżnia zaszczytnie od innych typów Przybylskiego, a nawet od doskonałych jarmarkiewiczów Wicka i Wacka, których podobno setne przedstawienie w Warszawie bliskie, — to ta szlachetna cecha, że on ma cel wyższy w życiu, że on ziemię praojców ukochał i utraconą odzyskać pragnie własną pracą.... Czerski ze wszystkiemi ułomnościami swemi, do których zresztą z całą szczerością się przyznaje, jest więcej wart od Wicków i Wacków — i o tyle też ma większą wartość najnowsza Przybylskiego komedya.

Trudno się też dziwić Ewuni, młodziutkiemu, naiwnemu dziewczęciu, że, porwana słowami Czerskiego, gdy on z zapałem, chociaż rubasznie, mówi o celu swej pracy, od pierwszego wejrzenia zakochała się w nim po uszy, jak Julia we wrogu swej rodziny. On jeszcze nie jest wprawdzie wrogiem, ale niebawem nim się staje, albowiem pan Zadorski, człowiek bardzo zacny, ale czujący brzemię lat pięćdziesięciu, zaczyna być zazdrosny — nie o Ewę, broń Boże, lecz o żonę, siostrę Ewuni, bardzo młodą i piękną Zofię. — Do tej zazdrości dają podstawę: poczucie swego wieku, fatalna reputacya Czerskiego pod względem mężatek i rozmaite złośliwe półsłówka łaskawych sąsiadów, których całą galeryę wprowadził autor, ku urozmaiceniu i rozweseleniu treści. Pan Rafalski i Sabina jego żona, i Leosia przekwitła ich córeczka, i ciepła wdówka po dwóch mężach Miziewiczowa i adorator, nie jej wdzięków lecz fortunki, stary Witkowski, a wreszcie ekonom, oczajdusza, Brykalski, dyszący zemstą przeciw dzierżawcy z Olesiowa, jak zaczęli dogadywać biednemu Zadorskiemu, doprowadzili do tego, iż ten grzecznie ale stanowczo wymawia Czerskiemu swój dom, wychodząc z zasady, że takich paniczów ośmielać nie można.

Ano, nie można, to nie można; głową muru nie przebijesz! Czerski nie pojedzie już do Kalinówki, a w Olesiowie czyni piekło. Biednej stryjence swej, poczciwej pani Urszuli awantury wyprawia, staje się postrachem dla służby i parobków. Nawet zaufanego, gotowego zawsze do usług Akuratnego pachciarza, napędza. Ale się zawziął i nie pojedzie.

W Kalinowie także nie lepiej. Grymasi pan Jan Zadorski, chmurzy się dobra

pani Zofia, a nerwowych ataków dostaje podlotek charakterystyczny, pełen zawsze humoru, — Ewunia. Sam Zadorski nigdy nie rozgmatwałby tej psychologicznej sprawy, ale od czegoż serce kobiece? Pani Zofia odgadła Ewunię: ona kocha Czerskiego! I powiada to mężowi; to dość, aby uśmierzyć gotującą się burzę domową. Zatem Czerski nie godził tym razem na spokój domowy małżonków, — do Kalinówki ciągnęła go Ewa; on zaś swawolnik lecz zacny, poczciwy, i choć na dorobku, ale wytrwały i pracowity. Zazdrosny pan Jan Zadorski poczuwa się do winy i jedzie do Olesiowa z zadośćuczynieniem. Przeprasza zdumionego Czerskiego i domaga się, aby co rychlej do Kalinówki przybył.

Z doskonałą werwą przedstawił autor zdumienie, a potem ekstazę Czerskiego, który po wyjeździe p. Jana skacze i tańczy z radości, trzymając w objęciach zacną stryjenkę Urszulę. — Świadkami tej sceny są łaskawi sąsiedzi. I wnet rośnie plotka: Czerski przed chwilą melancholik, dostał napadu furyi.... Z tą „boleśną“ nowiną spieszą łaskawi sąsiedzi do Kalinówki i zastają — weselisko.... Szczęśliwa Ewunia-Julia jest narzeczoną niemniej szczęśliwego Czerskiego-Romea. — Zawiedzione są nadzieje przekwitłej Leosi Rafalskiej i ciepłej wdówki po dwóch mężach, Miziewiczowej! Obie bowiem ostrzyły sobie ząbki na przystojnego dzierżawcę z Olesiowa. — Losy Leosi niewiadome; ciepła wdówka poślubia z rozpaczy Witkowskiego.

Pominąłem dużo epizodów, stanowiących najkomiczniejszą stronę sztuki, jak n. p. zakończenie drugiego aktu. kiedy na brutalne słowa Czerskiego, mdleją panie Rafalskie, matka i córka, w objęciach przytłoczonego ich ciężarem Rafalskiego, a pani Miziewiczowa w ramionach Witkowskiego; kiedy parobek Tomek leje na nie z cebra wodę, że „aż wszystka im farba z gęby do cna zlazła“. Pominąłem, bo uznając w tych epizodach szczery humor, powiedzieć muszę, że są to efekta farsy, psujące całość, któraby mogła być komedyą dobrą, bez tych efektów nieco trywialnych i pospolitych.

Całą wartość tej sztuki — wartość artystyczną — stanowią dwa typy: Czerskiego, pragnącego ziemię ojczystą odkupić pracą — typ jeśli nie nowy — bo cóż nowego pod słońcem? — to bardzo świeżo odczuty i doskonale przedstawiony, — i postać Ewuni, naiwnej-charakterystycznej; typ szczery, trochę rubaszny a taki sympatyczny! — Tymi dwoma typami „Dzierżawca z Olesiowa“ staje wyżej, jak to już powiedziałem, od „Wicka i Wacka“, „Dworu we Władkowicach“ i t. d.

Aby to wykazać musiałem przytoczyć treść, chociaż to teraz nie modne. — Jednem słowem zbyć twórczość myśli ludzkiej, lub pracę ludzką ironią zabić, albo banalną pochwałą miłości własnej pochlebić, *to teraz* moda. — Jestem skromniejszy. Nie przemawiam jak z trójnoga i nie feruję wyroków. To co mi się zdaje, że jest dobre, chciałbym udowodnić i dlatego, a także przez poszanowanie pracy autora, przytaczam treść. Zdaje mi się zresztą, że w ocenianiu scenicznych produkcyi pierwsze zawsze miejsce zajmować winna krytyka myśli twórczej — samego utworu — a potem jego wykonanie.

Lecz i w ocenieniu tego wykonania trzymałem się zawsze zasady: *sine ira et studio.* — Zapewne w krytyce współczesnej niepodobna wyzwolić się od pewnych sympatyi i niechęci. Ale na to jest, mojem zdaniem, ten sposób: Gdy, zdaje mi się, że pochwalić, albo zachęcić sumiennie można, piszę łatwo. najczęściej krótko i bez wahania. Gdy przyjdzie mi zganić, — niech świadczy zecer, jak skrypt pokreślony.... Wówczas piszę dłużej, dobieram wyrazów, aby nie obrazić, nie zniechęcić, nie dotknąć po za aktorem — człowieka. — Cóż bowiem człowiek winien, choćby nie odpowiedział zadaniu, gdy zadanie to spełnić chciał sumiennie? *In magnis voluisse sat....*

I teraz się waham. co powiedzieć o pannie Ordonównie. Chwalić nie mogę, a ganić? Czy p. Ordonówna, psuta banalnemi pochwałami, uwierzy w to, że wczoraj ani jednym tonem, ani jednym ruchem, ani jednym wyrazem twarzy, nie odpowiedziała zadaniu, że doskonałą, najlepszą z kobiecych ról w sztuce, sprowadziła do nicości? Typ Ewuni należy do rodzaju ról naiwno-charakterystycznych. — Pani Gostyńska, taka doskonała, taka niezrównana wczoraj. jako Miziewiczowa, grałaby tę rolę znakomicie, gdyby ją Przybylski był trochę wcześniej napisał.... A i dziś pewno mogłaby pannie Ordonównie dać wskazówkę, że tak grać nie można; że trzeba panować i nad głosem swoim i nad ruchami, że intencyą autora nie było czynić z Ewuni lirycznej bohaterki, lecz charakterystycznego podlotka, któremu świat cały przedstawia się w blaskach promiennych, który nawet boleść swoją wyrażać musi w sposób charakterystyczny, a pełen szczerego uczucia, którego jeszcze nie zgnębiły różne „konwenanse“. Byłaby jej wreszcie powiedziała pani Gostyńska, że nie należy brać czerwono-rudej, pretensyonalnej peruki i pretensyonalnej czerwonej sukienki, — bo tak żadne wiejskie dziewczątko się nie ubiera.... Byłaby jej powiedziała, że ruchy takiego podlotka nie mogą być nawet chwilami takie „rozmachane“, niby powiewne, a w rzeczywistości niezgrabne, że nad głosem panować potrzeba, bo naiwna nie mówi nigdy takim głosem głębokim, a czasem nagle piskliwym; że wreszcie nad wymową pracować należy, bo jest prawie zupełnie niezrozumiała....

Musiałem tak dużo mówić o tej roli, uważam ją bowiem za jedną z najgłówniejszych w sztuce, która autorowi najbardziej leżała na sercu.

Po za nią jest rola Czerskiego. Tę odegrał p. Sosnowski *con amore.* Był w całem znaczeniu tego słowa, wybornym. I od autora i od publiczności należy mu się szczere uznanie. Serdeczny, rubaszny typ Czerskiego, który „uczył się dobrze, ale krótko“, a ma silne ręce i łeb taki, że nim skałę rozwalić można, wyszedł w całej pełni. W panu Sosnowskim zyskała scena nasza niepoślednią siłę — byle się nie rwał do ról bohaterskich. Niedomagał jako Kostka Napierski, doskonały był w „Drużbie“ Bałuckiego i jeszcze lepszy wczoraj. — Wszak to dla artysty dosyć, a p. Sosnowski ma poczucie artysty.

Wspomniałem już powyżej o pani Gostyńskiej, o tej niezrównanej artystce sceny lwowskiej — zdaniem mojem, mało ocenionej, bo na gruncie naszym łatwiej o banalną pochwałę, niż o szczere uznanie. A na to uznanie zasłużyła i pani Stachowiczowa, która tyle przedziwnych ról stworzyła na scenie teatru hr. Skarbka, a która i wczoraj w dość banalnej roli Zofii grała z poszanowaniem całości, nie pragnąc wybić się na „plan pierwszy“ (ulubione wyrażenie, a bardzo nie sceniczne, współczesnych krytyków) i wywołała należyte wrażenie.

To samo powtórzyć można i o pani Cichockiej w roli Sabiny Rafalskiej. Artystka ta odznacza się zawsze na scenie spokojem i miarą artystyczną, dzięki której jej postacie zawsze są naturalne i żywe. Z ról kobiecych do poprawnej całości przyczyniły się pp.: Kwiecińska (Leosia), Rybicka (bardzo dobra, pełna werwy klucznica Barbara), pani Rożańska (równie dobry typ sympatycznej stryjenki Czerskiego), Modzelewska (zamaszysta dziewczyna wiejska, Magdusia). Z ról męskich na pochlebną wzmiankę zasłużyli: pp. Walewski (komiczny Rafalski), Feldman (typowy ekonom Brykalski), Jaworski (zamaszysty sąsiad Witkowski), Modzelewski (doskonały pachciarz Akuratny), oraz p. Wysocki i Zejdowski, z których zwłaszcza pierwszy w roli parobka wywołał zasłużone oklaski,

Wątpić nie można, że sztuka Przybylskiego, taka swojska i taka serdeczna, utrzyma się w repertuarze, a chociaż, wedle utartego a bardzo niekrytycznego wyrażenia „nie przynosi nic nowego“, to będzie krzepić długo serca widzów owem *powietrzem* „sielskiem, anielskiem“.

To już może ostatnia premiera „swojska“ na deskach teatru hr. Skarbka, który budzi tyle, tyle wspomnień i tyle pięknych zostawi po sobie tradycyj...

Dziś mówi się dużo o „wielkiej sztuce“ — dałby Bóg, aby ją zastosowano w praktyce, aby ją rzeczywiście odczuto i zrozumiano w nowym, wspaniałym gmachu....

Przyjacielowi memu Sępowi z „Biesiady Literackiej“ w Warszawie, który biadał niegdyś: „co ja pocznę z tym Przybylskim?“ — donoszę przy tej sposobności, że żaden z bohaterów w „Dzierżawcy z Olesiowa“ nie jest pijakiem i pocieszam go nadzieją, że przecież może ten Przybylski napisze niebawem „komedyę“ zupełnie dobrą. Ma potemu, znajomość sceny, dużo uczucia i co najważniejsza — talent.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład „Bodencredit“. Z Wiednia telegrafują, że rada zawiadowcza austyackiego Zakładu kredytowego uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu rozdział dywidendy po 40 franków z czystego zysku, wykazanego w sumie 7,694.000 koron. Nadzwyczajny fundusz rezerwowy ma być zasilony kwotą koron 2,400.000.

Wywóz koni z Austryi do innych państw wynosił w roku ubiegłym razem 58.698 sztuk: a mianowicie do Niemiec 14.041 sztuk, do Francyi 7.781, do Włoch 29.974, do Rumunii 4.225. Do pozostałych państw innych tylko małe ilości. Jak wynika ze zestawień za poszczególne miesiące wywóz koni z Austryi, wzrasta regularnie co roku od stycznia do maja n. p. w roku ubiegłym z 2.544 w styczniu na 7.023 w maju, potem ku jesieni powoli maleje. Powtarza się ten objaw każdego roku.

W r. 1898 zaprowadzono we Francyi ogromnie wysokie cło od koni importowanych co groziło podcięciem wywozu z Austryi. Istotnie kiedy w r. 1897 wywieziono do Francyi z Austro-Węgier 3.371 koni, w r. 1898 wskutek cła tylko 2.165 jednak już w 1899 roku pomimo cła wzrósł wywóz do Francyi na 7.681, co należy przypisać większemu zapotrzebowaniu z powodu przygotowań do wystawy.

Wiedeń, 10 marca. Spirytus (niezmieniony) 39·60 do 40·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·85 (spokojnie.)

Wiedeń, 10 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·62 do 7·63, na maj-czerwiec 7·67 do 7·68, na jesień 7·88 do 7·89. Żyto na wiosnę 6·55 do 6·56, na maj-czerwiec 6·63 do 6·64, na jesień 6·7) do 6·80, Kukurudza na maj-czerwiec 5·44 do 5·45, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·20 do 5·22, na maj-czerwiec 5·30 do 5·31, na jesień 5·57 do 5·59. Rzepak na sierp.-wrześ. 12·90 do 13·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 10 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·46 do 7·47, na październik 7·70 do 7·71. Żyto na kwiecień 6·27 do 6·28, na październik 6·46 do 6·48. Owies na kwiecień 4·91 do 4·92. Kukurudza na maj 5·15 do 5·16. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 10 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·35, Spirytus 47·90.

Paryż, 10 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101·87. Mąka 25·55.

Frankfurt, 10 marca. Austryackie Kredyty 235·50, Koleje państwowe 139·20, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 273·80.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·80 do 25·90, loco Ołomuniec 24·20 do 24·40, loco Berno-Wiedeń 24·30 do 24·50, za marzec loco Aussig 25·90 do 26·—. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 10go marca. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan na ogólnej audyencyi w dniu 8 b. m., przyjął między innymi radcę Trybunału administracyjnego Aleksandra Balkę i prezydenta miasta Krakowa Józefa Friedleina.

Najj. Pan przyjął we czwartek w południe na osobnych posłuchaniach PP. Ministra wojny generała kawaleryi bar. Krieghammera oraz P. Ministra kolei żelaznych dr. Witteka.

U P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego odbył się we czwartek objad dyplomatyczny.

Dzienniki twierdzą, że Rada państwa obradować będzie tylko do 17 b. m. poczem zbiorą się Sejmy, których sesye według *N. F. Presse* w każdym razie do 5 maja muszą być ukończone.

N. Fr. Presse donosi także, że na zapytanie posłów niemieckich co do zamiarów Rządu w sprawie sesyi Rady państwa i Sejmów, odpowiedział P. Prezydent Ministrów dr. Körber, iż nie powzięto jeszcze stanowczych uchwał. Na razie projektuje Rząd pozostawić Sejmom czas do początku maja, a następnie zwołać Radę państwa.

Narodni Listy doniosły, że przed onegdajszem posiedzeniem klubu młodoczeskiego, na którem zapadła uchwała co do zaniechania obstrukcyi przeciw ustawie o kontyngencie rekrutów, poseł hr. Wojciech Dzieduszycki, wychodząc z posiedzenia parlamentarnej komisyi prawicy, przybył na posiedzenie klubu czeskiego i zachęcając do zgodnego postępowania grup słowiańskich, wygłosił przemówienie, którego treść *Narodni Listy* podały. Przewodnią myślą tego przemówienia było, by Czesi *en toute forme* wytrwali w większości a realna podstawa i taktyka tej większości już się znajdą. — Po oddaleniu się hr. Dzieduszyckiego zapadły znane uchwały (zobacz wyżej w rubryce: Rada państwa; z Komisyi i klubów parlamentarnych). — Otóż poseł Wojciech hr. Dzieduszycki upoważnił wiedeńskiego korespondenta *Czasu* do zaznaczenia, że treść jego przemówienia w klubie czeskim, podana przez *Narodni Listy*, absolutnie z prawdą się nie zgadza. Przedewszystkiem zaznaczył on w swojej przemowie, że mówi tylko w imieniu własnem, dalej nie mówił nic o większości i mniejszości w Kole polskiem, a wreszcie ani jednem słowem nie wspomniał o jakimś grożącym jakoby absolutyzmie wojskowym.

Donoszą z Poznania: Wyższa szkoła żeńska pp. Danysz, znana chlubnie w całem Księstwie i daleko po za jego granicami, otrzymała od władz szkolnych nakaz zamknięcia klasy, w której uczenice przygotowują się do egzaminu rządowego na nauczycielki. Strata to dla społeczeństwa wielka, wiadomo bowiem, jak znakomite pod każdym względem nauczycielki i wychowawczynie wychodziły z tego zakładu.

Wybitny członek centrum katolickiego dr. Schmidt, wygłosił w Moguncyi mowę, w której oświadczył, że stronnictwo jego gotowe jest uchwalić powiększenie floty pod warunkiem odpowiedniego załatwienia kwestyi pokrycia wydatków. Jeżeli ta kwestya nie będzie załatwioną ze stanowiska centrum katolickiego, natenczas stronnictwo to będzie głosowało przeciw powiększeniu floty nawet wobec groźby rozwiązania parlamentu.

Król Aleksander przyjmując w rocznicę ogłoszenia Serbii królestwem i swego wstąpienia na tron, życzenia ciała dyplomatycznego, wygłosił mowę, w której podniósł pokojowe zamiary Serbii, a wieści o wojennych jej planach napiętnował jako fałszywe. Prezesowi gabinetu dziękował król za osiągnięte w kierunku reformatorskim rezultaty i powiedział, że teraźniejszy gabinet serbski będzie urzędował zapewne długie lata. Przy odbytej wieczorem uczcie galowej pił król zdrowie Serbii i tych monarchów, którzy w Belgradzie mają swych reprezentantów. Poseł niemiecki baron Waecker-Gotter, jako dziekan ciała dyplomatycznego, zapewniał, że wszyscy władcy i naczelnicy państw życzą jak najlepiej Serbii i jej dynastyi.

W Belgradzie zmarł w tych dniach archimandryta Nicefor Dučić, ceniony wysoko w swojej ojczyźnie jako patryota i uczony. Podczas wojny serbskiej o niepodległość był komendantem pułku ochotników i odznaczył się wielką walecznością; odniósł też kilka ran. Imię jego jako historyka i archeologa znane jest po za granicami Serbii. W pogrzebie, który odbył się z honorami wojskowymi, wzięli udział król Aleksander i król Milan.

Z Cetynii donoszą, że rossyjski radca stanu Müller, który na życzenie rządu czarnogórskiego podjął się misyi dokładnego zbadania stanu finansowego księstwa i obmyślenia środków dla jego poprawy, wypracował już projekt przekształcenia czarnogórskiego systemu podatkowego i reformy całej administracyi skarbowej. Projekt ten weźmie wkrótce pod rozwagę ks. Mikołaj.

Sułtan — jak donoszą z Konstantynopola — wydał irade, zatwierdzające uchwałę rady ministeryalnej, mocą której mają być zaprowadzone w gospodarstwie państwowem znaczne ulepszenia i reformy. Irade to zarządza między innemi, że dochody z każdego roku mają być obracane wyłącznie na pokrywanie wydatków tegoż roku. Urzędnicy, którzyby nie zastosowali się do tego rozporządzenia, mają być pociągani do surowej odpowiedzialności i wydalenia ze służby. Powód do tego zarządzenia dały przedewszystkiem jaskrawe nadużycia funkcyonaryuszów skarbowych w tych wilajetach, których dochody, chociaż są przeznaczone na umorzenie rossyjskiej kontrybucyi wojennej, były zużywane na inne cele, przeciw czemu remonstrował kilkakrotnie ambasador rossyjski.

Wymownym dowodem wielkiej kultury Francuzów i ich żywotności może być z jednej strony powszechny żal, jaki się w całej Francyi we wszystkich kołach ludności obja-

wia z powodu pożaru teatru „Comédie française“, — z drugiej zaś energia, z którą powołane koła zabierają się do odbudowania teatru. Za dwa miesiące ma być teatr gotowy!

Ofiara pożaru, artystka, panna Jeanne Henriot, liczyła zaledwie 18 lat.

W kołach miłośników sztuk pięknych panuje wielkie zaniepokojenie o sławny posąg Voltaire'a (w postawie siedzącej), największe arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej w. XVIII., dłuta Houdina, oraz posąg pani George Sand, dłuta głośnego Jean Baptiste Clesingera. Dzieła te zdobiły *foyer* teatru francuskiego a nie wiadomo z dotychczasowych doniesień czy ocalały i w jakim wyszły stanie z pożaru.

Czwartek był dniem uroczystym dla Londynu. Jak już depesza doniosła, królowa Wiktorya przybyła w tym dniu w południe z Windsoru do pałacu Buckingham. Przez całą drogę ciągnął się szpaler ludzi, którzy witali ją entuzyastycznymi okrzykami. Od czasu jubileuszu królowej w roku 1897 nie pamiętają takiego entuzyazmu. Wszystkie domy były przystrojone. Policya pozwalała spokojnie wszystkim przechadzać się, tak, że tłum ludzi dochodził aż do samego powozu. Królowa kłaniała się na wszystkie strony. Przybywszy na City i Westend, ktόlowa przywitała oczekującego jej przybycia lorda-majora wraz z całą radą gminną słowami: „Dziękuję mojej City za wszystko, co uczyniła“. Na to lord-major odpowiedział: „Łaskawe słowa królowej na zawsze pozostaną w naszych sercach wyryte“.

Tegoż samego dnia w izbie gmin Balfour zapowiedział, iż w myśl życzenia, wyrażonego w Izbie, traktuje się wniosek, aby w nagrodę za waleczność irlandzkich żołnierzy, jednemu pułkowi nadać tytuł: „Irlandzka gwardya królewska“. Irlandczyk Redmond odpowiedział, że lud irlandzki z wdzięcznością przyjmie takie zarządzenia królowej, oraz pozwolenie, aby żołnierze w dzień narodowego święta irlandzkiego, w dniu św. Patryka, nosili na czapkach jako odznakę liść koniczyny. Naród irlandzki przyjmie z radością i z pełnem uszanowaniem królowę w Irlandyi, w przypuszczeniu, że nikt nie zrobi z tego przyjęcia sprawy partyjnej. Jestto manifestacya niewątpliwie doniosła. Królowa ma przez kilka tygodni zabawić w Irlandyi, w szczególności w Dublinie, gdzie nie była już od lat kilkudziesięciu. Z tego to powodu zaniechała podróży do Bordighery.

Po za temi sprawami całe zajęcie się prasy i publiczności w Anglii zwraca się ku sytuacyi w Kaplandzie. Powstanie w Kaplandzie szerzy się. Kilka okręgów proklamowało już swoją przynależność do terytoryum Oranii. Ruch obejmuje także inne okręgi. Cała holenderska ludność poczyna brać udział w powstaniu. 3000 powstańców stoi już pod bronią. Obecnie maszerują oni na Carnarvon. Angielscy korespondenci z Kapstadtu wzywają rząd, by nie zawierał pokoju, aż nie stłumi buntu. Ruch powstał pod pozorem żądań zawarcia pokoju i nawet ma być w tym celu wysłana deputacya do Londynu. Korespondent *Timesa* powiada, że właściwym celem deputacyi nie jest pokój, a tylko odsunięcie walki na czas, kiedy warunki dla Boerów będą korzystniejsze.

O nowem powodzeniu Anglików w Oranii doniosła depesza lorda Robertsa w następujących słowach:

„Armia angielska atakowała we środę dnia 7 b. m., przeciwnika, który zajmował pozycye w odległości 4 mil na północ i 11 mil na południe rzeki Modder. Dywizya generała Colville operowała na brzegu północnym, dywizya Kelly-Kennyego i Tuckera, oraz dywizya jazdy na brzegu południowym. Dywizya jazdy oskrzydliła lewy bok pozycyi nieprzyjacielskiej i utorowała drogę Kelly-Kennyemu, który o godzinie 12 w południe posunął się naprzód, nie spotykając oporu. Nieprzyjaciel w pełnym popłochu rzucił się do odwrotu ku północy i wschodowi. Dywizye Colevillea, Tuckera i dywizya gwardyi, przeprawiły się przez rzekę Modder pod Poplersdrift w pobliżu miejscowości Polecarew, gdzie lord Roberts rozbił wieczorem główną kwaterę. Straty nasze są prawdopodobnie nieznaczne i wynoszą około 50 ludzi. Boerowie nie byli przygotowani na atak od skrzydła i na zagrożenie ich linii odwrotu ku Bloemfontain. Odkryto 60 zabitych Boerów w zawalonej kazamacie obozu Cronjego.“

Boerowie zostawili w odwrocie jedno działo a również wielką ilość prowiantów i namioty, oraz amunicyę. Generał French ściga nieprzyjaciela na północnym brzegu rzeki.

Według telegramu z Kapstadtu między jeńcami ujętymi pod Paardeberg znaleziono wiele przebranych za mężczyzn kobiet, które brały udział w walkach.

Z holenderskiego źródła donoszą, jakoby odsiecz Kimberleyu udała się tylko w skutek zdrady komendanta Boerów, niejakiego Fereyry. Fereyra przekupiony był przez Robertsa, za co go później właśni ludzie zabili.

Przy rozmaitych usiłowaniach odsieczy Ladysmith stracił generał Buller ogółem 5250 ludzi; z tego 2402 w walce o Spionskop.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzące w życie rozporządzenie Ministerstwa skarbu w sprawie wyciskania pieczątki stemplowej na znak zapłacenia należytości stemplowej na zagranicznych papierach wartościowych, na niezapisanych papierach na dokumenty oraz na nieużywanych jeszcze księgach handlowych dokonywać ma centralny urząd stemplowy w Wiedniu, oraz inne upoważnione do tego urzędy.

Dalej ogłasza *Wiener Ztg.* rozporządzenie Ministerstwa skarbu, tyczące się puszczenia w obieg pięciokoronówek, — wreszcie obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych, mocą którego termin ukończenia budowy i otwarcia ruchu na kolei lokalnej Piła-Jaworzno przedłużonym zostaje do 31 sierpnia 1900.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. Ernesta H a b i c h t a, adjunktem sądowym w Tuchowie.

Wiedeń, 10 marca. Tutejsza Rada miejska zajmowała się na posiedzeniu wczorajszem budową miejskich zakładów elektrycznych. Burmistrz Luëger zdał sprawę z wyników rokowań z Laenderbankiem co do operacyj finansowych w przedmiocie tych budowli. Rada uchwaliła wreszcie budowę zakładu, któryby wytwarzał prąd elektryczny, potrzebny dla ruchu miejskich kolei elektrycznych, jako też budowę drugiego zakładu, potrzebnego do elektrycznego oświetlenia i do wytwarzania siły przeznaczonej dla innych celów, oddać austryackiej firmie „Schuckert“. Potrzebne kontrakty z tą firmą i z Laenderbankiem polecono wypracować magistratowi i miejskiemu biuru budowniczemu. Zakłady te mają być gotowe z końcem roku 1901.

Podczas dyskusyi zapytał radny Foerster, dlaczego Luëger w głosowaniu nad wnioskami o oskarżenie gabinetu dr. Witteka nie dał odpowiedniego wyrazu temu, jak się ludność zapatruje na używanie §. 14? Luëger odpowiedział, że przeciwnego konstytucyi używania §. 14 stronnictwo jego wcale nie pochwala. Gdyby zaś był głosował za wnioskiem o oskarżenie dr. Witteka, byłby zajął w obec Wiednia wrogie stanowisko, gdyż właśnie dr. Wittek ma w obec Wiednia nadzwyczajne zasługi. (Oklaski na lewicy). Gdyby nie ta fatalna polityka, byłby on sam dawno wniósł nadanie P. Ministrowi dr. Wittekowi honorowego obywatelstwa.

Wiedeń, 10 marca, Na wczorajszem posiedzeniu socyalno-politycznej komisyi Izby posłów zaprotestował hr. Zedtwitz przeciw zarzutom p. Verkaufa jakoby pracodawcy krępowali niezawisłość robotników. Hr. Zedtwitz oświadczył, że w ogóle robotnicy są rozagitowani i pozostają pod wpływem ludzi, nie należących wcale do klasy robotniczej, a to uniemożliwia w zupełności akcyę pojednawczą.

Budapeszt, 10 marca. P. Ugron wyzwał ministra honwedów br. Fejervary'ego, ponieważ uczuł się dotkniętym słowami ministra, że on (Ugron) postąpił niepoprawnie. Minister Fejervary odmówił wszakże przyjęcia wyzwania twierdząc, że nie obraził Ugrona.

Natomiast pojedynek między br. Banffym a Ugronem odbędzie się jutro. Po nim zapowiedziany jest pojedynek Ugrona z Rohonczym.

Pojedynek między dep. Hollo a redaktorem Dinesem będzie miał prawdopodobnie jeszcze epilog przed sądem, świadkowie bowiem pierwszego zawiadomili sąd, że Dines podczas pojedynku zachował się niepoprawnie, gdyż mimo dania przez sekundantów znaku, że pojedynek skończony, nacierał dalej na przeciwnika.

Budapeszt, 10 marca. Dziś odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy byłym prezesem gabinetu bar. Banffym a p. Ugronem. Po dwukrotnej wymianie strzałów pojedynek ogłoszono za ukończony. Nikt z walczących nie odniósł szwanku.

Berlin, 10 marca. Zgromadzenie zwołane przez komitet artystów i literatów w celu zaprotestowania przeciwko *lex Heintze* nie mogło się odbyć z powodu tak wielkiego natłoku, że groziło to niebezpieczeństwem dla przybyłych na zebranie.

Berlin, 10 marca. Parlament przyjął §§. 1, 2 i 14 ustawy o oględzinach mięsa — ten ostatni paragraf odnosi się do zakazu przywozu — w brzmieniu komisyi pomimo, że minister hr. Posadowsky i kanclerz ks. Hohenlohe oświadczyli się przeciwko temu.

Petersburg, 10 marca. Zarządca ministerstwa spraw wewnętrznych Sipjagin mianowany został ministrem spraw wewnętrznych.

Rzym, 10 marca. Papież przyjął wczoraj grecko-unickich pielgrzymów z Węgier oraz pątników z Francyi, z Prus i innych, którzy przywieźli znaczne świętopietrze. Przemówień żadnych nie było.

Cherson, 10 marca. W domu, w którym jak doniesiono znalazło się sześć trupów dziecięcych, wykryto w dalszym ciągu jeszcze 2 trupy. Aresztowana stróżowa wypiera się wszelkiej winy. Rozmaite okoliczności wskazują na to, że zbrodnię spełniono dopiero w ostatnim czasie.

Paryż, 10 marca. W pałacu Elizejskim odbyła się wczoraj rada gabinetowa, na której omawiano zarządzenia, mające na celu niedopuszczenie do przerwy w przedstawieniach „Comédie Française“. Prawdopodobnie będzie to możliwem w teatrze „Odéon“, który swoje przedstawienia przeniesie do innego lokalu. Odbudowa spalonego teatru rozpocząć się ma natychmiast. W obec tego, że mury stosunkowo mało ucierpiały, jest nadzieja, że rekonstrukcya nie potrwa dłużej, jak 2 miesiące. Zarządzono surowe śledztwo, celem zbadania istotnych przyczyn pożaru.

W Izbie deputowanych interpelował wczoraj dep. Muzet w sprawie onegdajszego pożaru teatru Komedyi francuskiej i zażądał uspokojenia publiczności przez natychmiastowe odbudowanie teatru. Minister oświaty powiedział, że pożar nie wybuchł z powodu wadliwości kaloryferów, gdyż one znajdują się w części gmachu nienaruszonej przez pożar. Budowa teatru będzie szła szybko, tak, że przed zamknięciem wystawy będzie skończoną.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 10 marca. Jak dzienniki donoszą z Durban, lotna kolumna, która wtargnęła do Transvaalu, po dłuższej walce cofnęła się do Melmoth w kraju Zulusów. Straty Boerów są ciężkie.

Londyn, 10 marca. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi, że we wszystkich kołach ludności tamtejszej objawia się wielkie zadowolenie z powodu uprzejmości, z jaką Anglicy obchodzą się z Cronjem.

Koło Mafeking toczy się walka. Wszystkie forty, z wyjątkiem jednego, zabrane zostały przez Boerów.

Londyn, 10 marca. *Biuro Reutera* donosi z Poplar Grove pod datą 8 b. m.: Rossyjski i holenderski *attachés* wojskowi przybyli wczoraj do obozu angielskiego. Jak słychać, prezydent Krüger znajdował się między wojskami Boerów, które się cofnęły, i starał się, bez skutku jednak, powstrzymać uciekających. Także wojska policyjne z Bloemfontain usiłowały wstrzymać odwrót Boerów orańskich, ale im się to także nie udało.

Londyn, 10 marca. *Biuro Reutera* donosi z Poplar Grove: Generał French, który z silnym oddziałem znajduje się w odległości 10 mil przed głównemi siłami Robertsa, zawiadomił, że nieprzyjaciel opuścił zupełnie całą okolicę. Nie widać zupełnie ani Boerów z Transvaalu ani z Oranii. W skutek tego powszechnie przypuszczają, że Anglicy w dalszym pochodzie pomiędzy Poplar Grove a Bloemfontain nie napotkają żadnego oporu. Zniszczono wielką ilość zapasów amunicyi nieprzyjaciela.

Londyn, 10 marca. *Times* ogłasza telegram z Poplar Grove, w którym bitwa w d. 7 b. m. przedstawioną jest jako haniebna klęska Boerów i jako przyznanie się ich do niemożności powstrzymania pochodu lorda Robertsa na Bloemfontain. Ponieważ sami burgherzy żądają poddania się Oranii wojskom angielskim, przeto oczekują powszechnie, że niechętny wojnie prezydent Stein uczyni to najdalej w ciągu tygodnia.

Londyn, 10 marca. Doniesienie *Lloyda* z Calais: Kapitan parowca „Windsor“ donosi z Leith, iz parowiec „Cuvier“ zatonął wskutek zderzenia się z innym nieznanym okrętem. „Windsor“ przyjął na pokład 3 marynarzy, kapitana oraz 37 podróżnych z zatoniętego „Cuviera“.

Londyn, 10 marca. *Biuro Reutera* donosi z Achtertang pod datą 8 b. m.: Anglicy obecnie obsadzili Norwalspont. Wczoraj ostrzeliwali nieprzyjaciela i zmusili go do cofnięcia się przez rzekę. — To samo biuro donosi z Kapstadtu: Wojska angielskie wyruszają do północno-zachodniej części kolonii przylądkowej, gdzie powstańcy zgromadzeni są w znacznej liczbie.

Londyn, 10 marca. Korespondent *Daily Telegraphu* donosi z Kapstadtu pod datą 8 b. m.: Jak słychać, Boerowie prawdopodobnie stawią silny opór marszowi wojsk angielskich po stronie transvaalskiej rzeki Val. Nieprzyjaciel ma ogromne zapasy, które wysyła do dystryktu Spelonken. Jak z tego wnoszą, chce on tam na wypadek, gdyby został pobitym koło Pretoryi, przygotować się do stawienia ostatniego oporu.

Londyn, 10 marca. *Daily Mail* donosi z Pretoryi pod d. 8 b. m.: Kilku tutejszych wyższych urzędników oświadczyło w rozmowie, że jeżeli Anglia chce prowadzić wojnę zaborczą, to obie republiki południowo afrykańskie walczyć będą do ostatniej kropli krwi; w przeciwnym zaś razie, sądzą, że szczere wyjaśnienie zamiarów Anglii mogłoby posłużyć za podstawę do rokowań pokojowych. — Powaga Anglii w skutek ostatnich zwycięstw znowu została przywróconą. Prezydenci Krüger i Stein naradzali się nad wysłaniem do Chamberlaina telegramu w duchu pokojowym, jednakowoż utrzymanie niezawisłości uważane jest ogólnie w całym kraju jako *conditio sine qua non*.

Londyn, 10 marca. *Standard* wyraża mniemanie, że rząd angielski w najbliższym czasie ogłosi proklamacyę. W proklamacyi tej rząd już z góry odmówi obu republikom południowo-afrykańskim użyczenia pokoju na warunkach militarnej i politycznej niezależności, która doprowadziła do obecnego krwawego zatargu.

Wiedeń, 10 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 marca 1900: *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,271,300.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 18,844.000), rezerwa kruszcowa 1,185.629.000, (więcej o 1,449.000), portfel wekslowy 272,006.000 (mniej o 9,964.000), lombard papierów 51,904.000 (więcej o 156.000). Banknoty wolne od podatków 236,913.000 (więcej o 19,651.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca. 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·47, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 93·65, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 235·70, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·50, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 154·50, Akcye Bankvereinu 134·75, Akcye Länderbanku 119·—, Akcye Kolei państwowych 136·80, Lombardy 26·75, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 189·—, Akcye tytoniowe 143·—, Akcye Alpiny 265·—. Akcye Rima Muranyi 315·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 124·25, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·75, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96·—.

Tendencya silna.

Wiedeń, 10 marca 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·47, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 93·65, Akcye austr. Zakładu kredytowego 235·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·50, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 154·50, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Länderbanku 119·—, Akcye Kolei państwowych 136·60, Lombardy 26·90, Akcye Kolei Elbethal 124·75, Akcye Fabryki broni 189·50, Akcye tytoniowe 142·75, Akcye Alpiny 265·75, Akcye Rima Muranyi 315·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 580·—, Losy tureckie 124·25, Ruble —·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 10 marca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·80, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 185·—, Akcye Anglobanku 124·60, Akcye Unionbanku 154·—, Akcye Länderbanku 118·75, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Bodencredit 252·75, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 136·40, Akcye Kolei Południowej 26·75, Akcye Tramway *A)* 135·25, Akcye Tramway *B)* 130·25, Akcye Kolei Elbethal 124·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 265·75, Akcye Rima Muranyi 315·40, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 579·—, Akcye Fabryki broni 189·50, Akcye Tureckie tytoniowe 142·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·65, Renta majowa 99·35, Austryacka Renta koronowa 99·45, Węgierska Renta koron. 93·70, 5⁰/₀ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·60, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·95. 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·75. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 124·50, Marki 118·45, Ruble 255·75.

Berlin, 10 marca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 235·50, Towarzystwo dyskontowe 196·75.

Tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje **Liniment. Capsici comp.**, przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradze, niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 40 kr, 70 kr i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się afisz reklamowy zarządu szkółek leśno-ogrodowych w Zassowie pod Czarną.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 marca 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. S. Niczabitowski z Uherca, W. Struszkiewicz z Wiednia, J. S. Jasiński z Berezowa, W Głęboski ze Zbyszyc, W. Kapczyński z Paryża, K. Landion z Paryża, F. Diurelius z Włoch.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. marca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	174	—	177	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	50	142	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	--	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	93	70	94	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	75	97	45
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	70	93	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	58	60	60	60
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	17	19	37
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	80	118	40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. marca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.25	99.45
kwiecień-październik	99.25	99.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.60	104.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.35	99 55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	96.65	97.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.80	123.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96 25	97.05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.70	101.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.50	112.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 50	97.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.60	97.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.90	97.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.20	98.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.10	98.25
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.70	93.90
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	98.70	99.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142.35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.50	164.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.50	94.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.30	97.30
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.80	74.80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	123.—	124.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.90	96.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99. –
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.25	100.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	95.—	95.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.75
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.30	99.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100 20
Kol. Lw w Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.60
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.50	95.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	96.25	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 25	14.25
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	130.—	132 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	60.—	61.—
Pożyczka m Lublany 20 zł.	50. –	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43.—	44.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.20	23.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	64.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4^1/_2$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160. –	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.40	124 60
Peszt. banku handl 500 zł.	275 40	275.60
Zakł. kred. dla handlu i przem.	234 80	235.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.—	186.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	174.—	176.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118 60	118.80
„ Austro-węg. 600 zł.	127.25	127.55
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.25	155.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	134.75
Zivnostenska banka 100 zł.	133.25	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	292 —	294 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	140.—	141.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.—	105.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.—	73.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	389.50	390.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	210.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	261.75	262.25
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł.	570.—	572 —
Schodnicy 500 kor.	357.—	358.50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	142.50	143.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	327.—	330.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.42	118.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 65	242.85
Paryż za 100 fran.	96.30	96.40
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.05	90.20
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	—.—
20-frankówka	19.28	19.31
20-markówka	23.64	23.72
Rosyjski półimperiał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.45	118.55
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.05	90.25
Ruble	2.55_{75}	2.56_{75}

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI 353,97 (2042)

Dla Jakóba Wojtasa po raz ostatni w Gniewczynie zamieszkałego w toczącej się w sądzie tutejszym sprawie hip. Jana Mazura o intabulacyę na rzecz jego prawa własności do realności lwh. 34 gminy Gniewczyna objętej dotąd Jakóba Wojtasa w połowie własnej ma być doręczoną tut. sąd rezolucya z dnia 16. listopada 1897 l. 11.803 którą na żądaną intabulacyę zezwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Wojtas obecnie przebywa, przeto celem strzeżenia jego praw ustanawia się kuratora w osobie Jana Chmury z Gniewczyny.

Tenże kurator będzie zastępywał Jakóba Wojtasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i ni bezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 19. sierpnia 1899.

L. cz. 16.556 97 (2041 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że do spadku po zmarłej 18. kwietnia 1896 w Mościskach Gitli Feldman recte Adelsberg powołany jest syn jej Aron Feldmann recte Adelsberg, którego pobyt jest niewiadomym. Wzywa się go przeto, aby w ciągu roku wniósł do sądu oświadczenie spadkowe, inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Wolfem Feldmann zostanie przeprowadzoną.

Mościska, dnia 27. stycznia 1897.

L. cz. E. 39/0 1 (2038)

Panu Mojżeszowi Roth z Balnicy w sprawie Mojżesza Gelb z Maniowa toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Baligrodzie przeciw Mojżeszowi Roth o 300 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 17. stycznia 1900 liczba czynności E. 39/00 1, którą dozwolono na sprzedaż połowy ciała lwh. 92 i całego ciała lwh. 97 gminy Balnica zobowiązanego własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Roth przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Szulima Roth.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Roth w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezzpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. C. I. 48/00 1 (2039)

Przeciw Anczlowi i Dwojrze Goldbergom ostatniemi czasami w Buczaczu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Matesa Spiegla pozew o 309 koron 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1900.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się pana adwokata dr. Reisa w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczenstwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Buczacz, dnia 5. marca 1900.

G. Zl. Firm. 41 00 Ges. I. 26 (2004)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht Wadowice, verordnet die Löschung der in Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragenen Firma „L. Goldberg et Comp." zum Betriebe eines in dem sub Nr. 1 in Lipnik bei Biała gelegenen Reale, radizierten Gastschank- und Einkehrhaus-Gewerbes.

Wadowice, am 27. Februar 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 22-/98 (10) (1998 3—3)
Na żądanie Włodzimierza Morawskiego i Leiby Poborille zastąpionych przez adw. dr. Dzidzielewicza odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Olesza objętych wyk. hipot. 498 dobra i dóbr Sawałuski objętych wyk. hip. 235 dobra tutejszego obwodu wraz z przynależnościami składającemi się z budynków inwentarza żywego i martwego w protokole oszacowania szczegółowo wymienionych.

Nieruchomość Olesza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 61593 zł. 63½ ct. przynależności na 7942 zł. 27 ct., zaś Sawałuski na 41 74 zł 52 ct., przynależytość zaś na 924 zł. 73 ct.

Najniższa cena wynosi co do Oleszy 53175 złr., zaś co do Sawałusek 32825 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 244 98 (7) (2020 3—3)
Na żądanie Mojżesza Lippera, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/8 części realności lwh. 406 ks. gr. gminy kat. Młyny objętej, Iwana Kality własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 106 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 71 zł poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 19 lutego 1900.

G. Z. E. III. 83/96 00 (16) (1899 3—3)
Auf Betreiben der Handelsfirma Moritz Beral in Czernowitz findet am 2. April 1900 11 Uhr vormittags, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr 6 die Wiederversteigerung der Realität Einl. Zahl. 355 des Grundbuches der Cat. Gem. Zaleszczyki Stadt, sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1258 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 629 Kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Cataster-auszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.), können von den Kauflustigen bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Zalesszczyki, am 4. Februar 1900.

L. cz. E. 3-5/98 (6) (1923 3—3)
Na żądanie Borucha Weisera w Kołomyi, odbędzie się dnia 5. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh 10 /I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, która cała się składa z p. b. lk 37.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 17.113 kor. 37 h.

Najniższa cena wynosi 8556 kor. 69 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. XXI. 652/99 (10) (1987 3—3)
Dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie N. kat. 53¾ lwh 744 Dz. III. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 133.474 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 66 737 kor.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I.,
Oddział XXI.
Lwów, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. E. 2438/98 (8) (1974 3—3)
Dnia 5. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze Nr. 63, dzielnica lwowska lwh. 35 z przynależnościami.

Dom i ogród oceniono na 4.600 złr., czyli 9.200 K., przynależności (przyrządy mechaniczne) na 1295 zł. czyli 2.590 K.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2947 zł. 50 ct. (5895 K.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26 lutego 1900.

L. cz. E. 8-8 99 (2) (1936 3—3)
Dnia 4. kwietnia 1900 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. licytacya 3 5 części realności objętych wykazem hipotecznym 11 gm. Sokołowa wola oszacowanych na 749 zł. 73 ct.

Najniższa cena wynosi 497 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. 868/99 (2) (1983 3—3)
Dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr III. licytacya realności objętej wykazem hipotecznym 67 gm. Ustyanowa.

Grunt z przynależytościami oceniono na 140 zł., zaś rolę na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 429 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym term nie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. 1041/99 (4) (1927 3—3)
Na żądanie Issera Hermana w Śniatynie, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 318/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, która cała składa się z parc. bud. lk. 628/7 tudzież 3 5 niewydzielonych części lwh 317/I tej samej księgi gruntowej, która cała się składa z parc. bud. 628/5 i 628/6.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) odnośnie do 1/2 realności obj. lwh. 318 na 102 kor., b) do 3/5 części niewydzielonych części realności obj. lwh. 317 na 1122 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 51 kor., ad b) 561 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. E 2317 99 (5) (1924 3—3)
Dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 28 gm. Borowa, ocenionej na 1400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 933 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 1. marca 1900.

L. cz. E 1344/99 (6) (1923 2—3)
Na żądanie Saula Schöndorfa w Limanowy, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1900 o godz. 11 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 w Limanowy, licytacya 5/60 części realności lwh. 131, gminy Limanowa, Jana Biedrońskiego w Limanowy własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 66 kor. 66 hal.

Przynależności nie ma żadnych

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Limanowa, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 19/98 (7) (946 2—3)
Na żądanie c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez adw dr. Karola Kwiatkowskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Międzygórze, obj. lwh. 453 księgi dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, mieszkalnych, tudzież inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Międzygórze, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 84.972 zł. 20 ct., przynależności zaś na 1.207 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 67.453 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odpowiadające przepisom ustawy, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E. 2813/99 (5) (1729 2—3)
Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 4 maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 64 w Brzuchowicach położonej wyk. hip. 50 ks. gr. gm. Brzuchowice objętej p. Władysława Daszka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8000 zł., przynależności zaś na 4381 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 8254 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. E. 33/00 (3) (2050 2—3)

Dnia 3. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Borku, fałęckim we dworze licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości: 1 pary koni wyjazdowych wraz z źrebięciem, 8 krów, 6 korcy bobu, 80 korcy ziemiaków, 100 m. cetn siana.

Przedmioty tę, wolno oglądać na miejscu 2 godziny przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 25 stycznia 1900.

L. cz. E 31/00 (5) (1921 2—2)

Dnia 20 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4., licytacya 13/24 części realności lwh. 158 Głogów objętej a do tąd na Ignacego Padowicza zapisanej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 225 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 150 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 23 lutego 1900.

L. cz. E. 33/00 (5) (1886 2—3)

Dnia 20. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 717 Głogów objętej a Walentego Padwińskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 364 koron.

Najniższa cena wynosi 242 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. E. 321/99 (5) (2015 2—3)

Zobowiązany nieobjęta masa spadkowa bł. p. Mordka Bartfelda.

Na żądanie Stowarzyszenia komercyalnalnego i industryalnego Banku kredytowego w Nadwórnie, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej lwh. 31 ks. gr. Krosna składającej się z pb. 256/2, i pgrt. 913, 3117, 3118, 3119, 3120, 3121/1, 3122/1, 3122/3, 3123/1 3124, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 szczepów, dwu jabłoni i 16 śliw.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 448 zł., przynależności zaś 11 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 306 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. VIII. 308/99 (2072 2—3)

Dnia 15. marca 1900 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 30 tut. sądu odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1421 gm. kat. Stanisławów.

Realność powyższa oceniona jest na 5.302 zł.

Najniższa cena wynosi 3.089 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w sądzie tut., biuro Nr. 29. podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 28. stycznia 1900.

L. cz. E. 686/99 (5) (2047)

Na żądanie Salamona Schneckrauta odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w kanc. Nr. II, w Rohatynie nad apteką licytacya 1/3 części realności lwh. 259 ks. gr. gm. kat. Załanów objętej, Andrucha Wowk własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 210 koron.

Najniższa cena wynosi 140 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, jako odpowiadające przepisom prawnym które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kanc. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 1194/99 (2) (2052 1—3)

Na żądanie Zofii z Krystyanów Piekłowej, odbędzie się dnia 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4, licytacya realności lwh. 20 w Budzanowie, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami oceniono na 3989 k.

Najniższa cena wynosi 2659 kor. 32 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. 1856/99 (7) (2055 1—3)

Na żądanie p. Mojżesza Leiby 2 im. Kellera właściciela realności w Zniesieniu odbędzie się dnia 13 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności w Zniesieniu położonej wykazem hipotecznym 306 ks. gr. gm. Zniesienie objętej Abrahama Lichtera i Judy Lichtera po połowie własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14449 zł. czyli 28898 kor.

Najniższa cena wynosi 7225 zł., czyli 14450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia, 30 stycznia 1900.

L. cz. E. 736/99 (2) (2053 1—3)

Na żądanie Maryanny Cygan, odbędzie się dnia 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4. licytacya 1/4 części realności lwh. 171 Siepraw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 390 koron.

Najniższa cena wynosi 260 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. II. 2351/99 (11) (1534)

Dnia 8. maja 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności pod l. k $583\frac{3}{4}$ we Lwowie wyk. hip. l. 468/III wraz z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 28115 zł. czyli 56230 koron.

Najniższa cena, niżej któztej sprzedaż nie nastąpi wynosi 14.310 zlr. 68 ct., czyli 28621 K. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. E. 274/98 (4) (1961)

Na żądanie kupieckiego banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacyarealności lwh. 180, 915, 1049, 1/4 części realności lwh. 181, połowy realności whl. 1096, 1145 ks. gr gm. Dżurów i połowy realności lwh. 61 i 1347 ks. gr. gm. Zabłotów, składających się a to; a) real. whl. 180 z parc. gr. 1623/2, 1624/1, 1625/2, b) real. whl. 915 z p. gr. 1836, c) real. whl. 1099 z p. gr. 913/1, d) real. whl. 181 z p. gr. 2433/1, 2433/2, e) real. whl. 1096 z parc. gr. 2284/1, 2285/1, 2298/1 z parc. bud. 294 na której stoi dom, stodoła i stajnia, f) real. whl. 1145 z p. gr. 2422/2, g) real. whl. 61 z p gr. 669, 670/1, h) real. whl. 1347 z p. bud. 384/1 wraz z domem.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność ad a) na 283 zł. 80 ct., ad b) 204 zł. 30 ct., ad c) 752 zł. 80 ct., ad d) 125 zł. $97\frac{1}{2}$ ct., ad e) 691 zł. $35\frac{1}{2}$ ct., ad f) 165 zł. $72\frac{1}{2}$ ct., ad g) 433 zł. 25 ct. i realność ad h) na 197 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi a to; co do real. whl. 180 kwotę 189 zł. 20 ct., whl. 915 kwotę 136 zł. 20 ct., whl. 1099 kwotę 501 zł. 87 ct., whl. 181 kwotę 83 zł. 98 ct., whl. 1096 kwotę 460 zł. 90 ct., whl. 1145 kwotę 110 zł. 48 ct., whl. 61 kwotę 288 zł. 82 ct. i whl. 1347 kwotę 130 zł. 54 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. E. 4750/99 (8) (2007)

Dnia 18. maja 1900 o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 110 ks. gr. gm. Krasiczyn.

Nieruchomość tę oceniona na 3189 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2126 zł. 34 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. E. XVII. 1510/99 (17) (2029 1—3)

Na żądanie Wincentego i Wiktoryi Karoliny 2-im. Kusiak, zastąpionych przez adw. dr. Kwiatkowskiego i Samuela, Rojzy i Arona Herscha 2-im. Münzera, zastąpionych przez adw. dr. Maksymiliana Krausa, odbędzie się 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya realności lk, 149 A. 1/4 lwh. 124 IV. we Lwowie składających się z p. gr. 6163, 6164.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2 683 zł. 39 ct

Najniższa cena wynosi 1.788 zł. 93 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. E. 1462/99 (4) (2014)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie, stowarz. zarejestr. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 5. kwietnia 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. VIII. w Czortkowie licytacya realności objętych lwh. 127, 129, 130 i 228 gm. kat. Salówka objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) połowa realności lwh. 127 gm. Salówka na 50 kor., b) realność l. wh. 129 gm. Salówka na 220 kor., c) realność lwh. 130 tejże gm. na 1180 kor., d) realność whl. 228 tejże gm. na 160 kor.

Najniższa oferta połowy realności ad a) 33 kor. 32 h., real. ad b) 146 kor. 66 h., real. ad c) 786 kor., 66 h, real. ad d) 106 k. 66 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. II. 1661/99 (27) (1787 1—3)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności pod lkons. 32¾ we Lwowie, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 75.646 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 37.823 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. XVI. 2849/98 (21) (1858)

Dnia 9. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności 1/12 części pod lk. 453¾ we Lwowie położonej, lwh. 401|II. dz. Lwów objętej, l. orj. 23 ul. Słoneczna, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 754 zł. 24 ct., ogród i rolę z przynależytościami na 43 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 548 zł. 35 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwow, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 1612/99 (4) (2051)

Na żądanie Breindli Hollander zastąpionej przez p. dr. Antoniego Surowieckiego odbędzie się dnia 23 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV. w Tarnobrzegu licytacya 1) całej realności lwh. 81, 2) i 7/84 części realności lwh. 23 gm. Tarnobrzeg.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 4043 k. ad 2) 209 k. 79 h.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2022 k., ad 2) 104 k. 89 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy po myśli §. 162 o. e. się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 14. lutego 1900.

L. cz. E. 946/99 (4) (2080)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie zastąpionego przez pana adw. dr. Józefa Haworkę w Lubaczowie odbędzie się dnia 29 marca 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 606 ks. gr. gm. Dzików wraz z przynależytościami, składającemi się z chaty, stajni i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 640 zł. (1280 kor.), przynależności zaś na 165 zł. (330 kor.).

Najniższa cena wynosi 509 zł. 16 ct., (1018 kor. 33 hal.) poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. E. 380/99 (3) (2075)

Na żądanie Mecula Finka cesyonaryusza Perli Dorst w Busku, odbędzie się dnia 20. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5. licytacya 5/20 części całej hip. lwh. 468 ks. gr. gm. kat. Busk, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 grabi i 1 ryskala.

5/20 części nieruchomości wystawionej na licytację, są ocenione na kwotę 39 zł. 46 ct. przynależności zaś na 25 ct.

Najniższa cena wynosi 26 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 27. grudnia 1899.

L cz E 739/98 (6) (2046)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie, oraz na żądanie Banku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4. maja 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. II. nad apteką w Rohatynie, licytacya realności lwh. 283 ks. gr. gm. Rohatyn objętej, Saula Rosenstein i Heni Rosenstein własnej, według protokołu opisania i oceniania z 13. listopada 189 .

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6.100 zł. czyli 12.200 kor.

Najniższa cena wynosi 6.100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom prawnym niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. E. 2055/99 (8) (2037)

Dnia 18 maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 51 tut. sądu, licytacya 1/2 realności lwh. 436 gm. m. Przemyśla, z przynależytościami.

Połowę parc. bud. wraz z połową budynków oceniono na 340 zł. 50 ct., połowę ogrodów z przynależytościami zaś na 1178 zł. 34 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1518 zł. 84 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. E. 2144/99 (8) (2036)

Dnia 25. maja 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Nahło.

Połowę tej realności oceniono na 150 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 100 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. E. 566/99 (6) (2088)

Zobowiązany p. Stefan Ozwil w Dubowicy.

Na żądanie firmy J. Neuberger i Spk. we Lwowie, ul. Gródecka odbędzie się dnia 23 marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 143 gm. Dubowicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 450 koron.

Najniższa cena wynosi 300 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. lutego 1900.

Konkursa.

L. 23420/II. (2033 2—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Kalnicy w powiecie Liskim i w Majdanie średnim w powiecie Nadwórniańskim za kontraktami służbowymi i kaucyą po 400 koron

Pobory dla Kalnicy:
płaca rocznych 300 kor.
ryczałt kancelaryjny 80 kor.
i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na codziennego posłańca pieszego do Cisny i z powrotem jako też za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Majdanu średniego:
płaca rocznych 300 kor.
ryczałt kancelaryjny 80 kor.
i później oznaczyć mającem wynagrodzeniem na posłańca pieszego codziennie do Ottyni i napowrót jak również za doręczenia posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 5. marca 1900.

L. 241 (2092)

Konkurs.

Na podstawie reskryptu c. k. krajowej dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 10 stycznia 1900 l. 141 336 rozpisuje się konkurs na obsadzenie posady ważnika soli, zaliczonego do kategoryi sług II klasy, przy galicyjskich c. k. urzędach sprzedaży soli z terminem sześciu tygodni od daty ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

Z tą posadą jest połączona płaca 1100 koron rocznie. Dwoma pięcioleciami po 100 koron i dwoma dodatkami starszeństwa po 100 koron. Dodatek aktywalny według procentu stosownie do miejscowości. Deputat soli. Materyał opałowy za połowę ceny kupna. Relutum na odzież 50 koron rocznie. Opieka lekarska i leki bezpłatnie. Ubiegający się o tę posadę winien władać językami krajowymi i niemieckim w mowie i piśmie i być obznajomionym z rachunkowością.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. P. P. 60 powyższa posada przeznaczona jest dla wysłużonych podoficerów c. i k. armii posiadających certyfikaty kwalifikacyjne i dopiero z braku tychże mogliby być uwzględnieni odpowiednio uzdolnieni kompetenci.

Nadto mają zapodać czyli i w jakim stopniu są spokrewnieni z urzędnikami i niższą służbą urzędów sprzedaży soli.

Podanie o tę posadę zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami, należy wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu na ręce c. k. Urzędu sprzedaży soli w Bochni.

C. k. Urząd sprzedaży soli.
Bochnia, 8. marca 1900.

L. 840. (1969 2—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Horożannie wielkiej, rozpisuje Wydział Rady powiatowej Rudeckiej niniejszem konkurs.

Okręg składają następujące gminy:

Horożanna wielka i mała, Ryczychów, Podwysokie z Nowosiółkami oparskiemi, Werbiż, Honiatycze, Kahujów, Kołodruby, Powerchów, Terszaków, Mosty, Monasterzec, Susułów, Podzwierzyniec, Nowa-wieś, Łowczyce, Romno, Tatarynów.

Płacę roczną ustanawia Wydział na 1400 K które kasa Rady powiatowej wypłacać będzie w miesięcznych ratach z góry.

Ryczałt na objazdy do ustanowiony dla powyższego okręgu przez Wydział krajowy wynosi 600 K. rocznie.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Rudkach do dnia 15. kwietnia 1900, które mają być poparte następującymi załączniki:

1. Dowodem, iż petent jest obywatelem austryackim.
2. Świadectwem zdrowia.
3. Dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do obywania praktyki lekarskiej.
4. Świadectwem moralności.
5. Świadectwem, iż włada obu językami krajowymi.
6. Świadectwem, iż najmniej przez dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Rudki, dnia 26. lutego 1900.

Sekretarz: Piotr Zbrożek. — za Prezesa: Józef Trojan.

L. 295.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę rz. kat. i gr. kat. katechety w 6-klasowej szkole męskiej z obowiązkiem udzielania nauki religii w 6-klasowej szkole

żeńskiej w Rohatynie. O posadę tę mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni którym obok czynności katechetów nie wolno będzie sprawować parafialnych funkcyi duchownych.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. rozp. kraj. z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.,

II. Na posadę młodszej nauczycielki w 6-klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie, i 4-klasowej szkole w Bursztynie z poborami III. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

III. Na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole w Bukaczowcach i na posady młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach w Bouszowie, Putiatyńcach, Psarach i Stratynie.

IV. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach w Bieńkowcach, Byble, Czerniowie, Demianowie, Dytiatynie, Dziczkach, Hanowcach, Herbutowie, Hrehorowie, Kołokolinie, Kuropatnikach, Łukowcu, Mełnie, Obelnicy, Oskrzesińcach, Podgrodziu, Podszumlańcach, Popławnikach, Ruzdwianach, Sarnkach dolnych, Skomorochach starych, Słobódce bołszowieckiej, Wiszniowie, Wyspie, Żeliborach, Żurawienku.

Do posad pod III. i IV. przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

W szkołach w Bukaczowcach, Bursztynie, Byble, Łukowcu, Rohatynie i Stratynie jest językiem wykładowym język polski we wszystkich zaś innych ruski.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i tabelę kwalifikacyjną wraz z wykazem lat służby należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. kwietnia 1900 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn, dnia 12. lutego 1900.

L. 345.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Nauczycielki kierującej w szkole 2-klasowej żeńskiej im. Hofmanowej w Tarnowie, ewentualnie na mogącą się opróżnić posadę stałej starszej nauczycielki w jednej ze szkół 4-klasowych pospolitych żeńskich w Tarnowie z poborami II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj. z kwalifikacyą do szkół ludowych więcejklasowych i uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego.

2. Stałego starszego nauczyciela w szkole 4-klasowej pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Tarnowie, z poborami i kwalifikacyą jak wyżej.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci którzy wykażą się świadectwem ukończonego kursu nauki zręczności do wyrobów z drzewa i żelaza. Ewentualnie na posadę młodszego nauczyciela mogącą się opróżnić w szkole 4-klasowej pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Tarnowie, z kwalifikacyą do udzielania nauki języka niemieckiego z poborami II. klasy płac określonymi wyżej wymienioną ustawą.

3. Nauczyciela samoistnego szkoły 1-klasowej w Ilkowicach z kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych i poborami IV. klasy płac określonymi wyżej wymienioną ustawą.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie w terminie do dnia 15. kwietnia 1900.

Tarnów, dnia 11. lutego 1900.

L. 505.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Posady nauczyciela starszego w szkole 5-klasowej męskiej w Sieniawie z poborami III. klasy płac po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.).

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady będą mieć ci kompetenci, którzy wykażą się egzaminem do szkół wydziałowych z III. grupy.

Językiem wykładowym w tej szkole jest język polski.

B) Na posadę nauczyciela starszego i nauczyciela młodszego względnie nauczycielek, w szkole 3-klasowej mieszanej, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Pawłosiowie.

C) Na posady młodszych nauczycieli, względnie młodszych nauczycielek, w szkole 4-klasowej mieszanej w Pruchniku i w szkołach 2-klasowych mieszanych w: Kramarzówce, Laszkach, Łowcach, Ostrowie, Tuczempach, Węgierce, Wiązownicy i Wietlinie.

D) Na posady samoistnych nauczycieli lub nauczycielek w szkołach 1-klasowych w: Boratynie, Cetuli, Chorzowie, Czelatycach, Czerwonej Woli, Dobrej, Duńkowicach, Kisielowie, Makowisku, Pełnatyczach, Radawie, Rzeplinie, Woli Buchowskiej i Woli Węgierskiej.

Do wszystkich posad pod *B), C)* i *D)* przywiązane są pobory IV. klasy płac po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.), przy czem jednak wlicza się do płacy dochód z gruntu w Boratynie 29 K. 14 h., w Czelatycach 16 K., w Dobrej 34 K. i opał w naturze w Cetuli wartości 24 K. 50 h.

Językiem wykładowym jest w Laszkach, Wietlinie, Boratynie, Cetuli, Dobrej i Makowisku język ruski, w innych szkołach polski.

Kompetenci ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do dnia 15. kwietnia 1900.

Jarosław, dnia 16. lutego 1900.

L. 144.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 5-klasowej mieszanej w Ropczycach.

Do posady tej przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

2. Na posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych w Pustyni, Olchowej, Małej i Kozodrzy.

Do posad pod 2) wymienionych przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach w terminie do dnia 15. kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ropczyce, dnia 9. lutego 1900.

L. 95.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego ich obsadzenia:

I. Na posadę rzym. kat. katechety i na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w 5-klasowej szkole mieszanej w Dukli z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. i rozp. kraj.

Kandydaci ubiegający o posadę nauczyciela religii mojżeszowej mają się wykazać egzaminem rabinackim tudzież egzaminem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych.

II. Na posadę rzym. kat. katechety w 5-klasowej szkole męskiej w Korczynie z obowiązkiem udzielania nauki religii w 4-klasowej szkole żeńskiej z poborami IV. klasy płac z uwzględnieniem §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. u. i r. kr.

Na posadę młodszego nauczyciela w tejże szkole z poborami IV. klasy płac.

Ubiegający się winni wykazać się egzaminem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych z uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z kwalifikacyą do udzielania nauki śpiewu.

III. Na posady młodszych nauczycieli (ek) szkół 2-klasowych: męskiej w Iwoniczu, Krościenku wyżnem, Bóbrce, Odrzykoniu, Targowiskach, Zręcinie, Głowience z poborami IV. klasy płac.

IV. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w: Lubatowej, Jaszczwi, Mszanie i Zyndranowej z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem.

W szkołach w Mszanie i Zyndranowej językiem wykładowym jest ruski, w innych polski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić przez swą przełożoną władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie w terminie do dnia 15. kwietnia 1900.

Krosno, dnia 17. lutego 1900.

L. 127.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posad starszych nauczycieli jednej w 4-klasowej szkole mieszanej w Radomyślu nad Sanem, dwóch w 4-klasowej szkole mieszanej we Wrzawach i dwóch w 4-klasowej szkole mieszanej połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Grębowie.

Posady w Grębowie zastrzega się tylko dla mężczyzn.

Do powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 oraz 10% dodatku na mieszkanie.

Od kompetentów wymaga się patentu na nauczyciela szkół ludowych pospolitych z uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego.

2. Posad nauczycielskich w szkołach 1-klasowych w: Chwałowicach, Nagnajowie i Woli gołego z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem.

Nauczyciele starsi służbą a obarczeni rodziną, starający się o jedną z posad pod 1 i 2 wymienionych mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

3. Posad nauczycieli młodszych w 5-klasowej szkole w Tarnobrzegu (III. klasa płac), oraz w 2-klasowych szkołach w Antoniowie, Chmielowie, Dąbrowicy, Sobowie i Zaleszanach (IV. klasa płac).

Nauczycielom na posadach pod 3. wymienionych przyznany będzie 10% dodatek na mieszkanie.

Kandydat na posadę w Tarnobrzegu wykaże się uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w przepisanej drodze do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu do dnia 15. kwietnia 1900.

Tarnobrzeg, dnia 15. lutego 1900.

L. 147.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs:

I. Na posadę starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły mieszanej połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Krakowcu.

II. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w szkole 2-klasowej w Gnojnicach.

III. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 2-klasowych szkołach w Kurnikach, Rogoznie, Hruszawie i Czernilawie.

IV. Na posady nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych: 1. w Bruchnalu, 2. Budzyniu, 3. Cetuli, 4. Czerczyku, 5. Hruszowicach, 6. Kobylnicy wołoskiej, 7. Kochanówce, 8. Laszkach, 9. Lubieniach, 10. Morańcach, 11. Młoszkowicach, 12. Przedbórzu, 13. Siedliskach, 14. Wólce rosnowskiej i 15. Zawadowie.

Do posady pod I. przywiązane są pobory III. klasy, zaś do posad pod II., III. i IV. pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Dz. ust. rozp. kr. Nr. 85).

W szkołach pod I., II. i IV., 1 i 12 jest język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Zauważa się, że nauczycieli starsi służbą i obarczeni rodziną mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 15. kwietnia 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, dnia 31. stycznia 1900.

L. 467.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym Sączu ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie w terminie do dnia 15. kwietnia 1900:

I. Na posadę nauczyciela starszego, ewentualnie młodszego w 4-klasowej szkole pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Nowym Sączu z poborami II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85.

Pierwszeństwo będzie miał nauczyciel mogący się wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki zręczności w szkole wydziałowej.

II. Na posady samoistne w 1-klasowych szkołach: 1. w Andrzejówce, 2. Dubnem, 3. Jasiennej, 4. Jastrzębiku, 5. Leluchowie, 6. Miliku, 7. Muszynce, 8. Podolu, 9. Powroźniku. 10. Roztoce wielkiej, 11. Szczawniku, 12. Wierchomli wielkiej, 13. Wójkowy, 14. Złockiem, 15. Zubrzyku, 16. Brzeznej.

W szkołach od 1 do 15 jest język wykładowy ruski, w innych polski.

III. Na posady młodszych nauczycieli (ek) w 2-klasowych szkołach: 1. w Chomranicach, 2. Rytrze, 3. Wielogłowach, 4. Zagorzynie.

W szkołach od 2 do 4 jest wolne mieszkanie dla młodszego nauczyciela w budynku szkolnym.

Nowy Sącz, dnia 18. lutego 1900.

L. 382.

W celu stałego obsadzenia posad w sokalskim okręgu szkolnym ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs:

I. Na posadę młodszego nauczyciela w 4-klasowej szkole ludowej pospolitej męskiej połączonej z 3-klasową wydziałową w Sokalu.

II. Na posadę młodszego nauczyciela w 2-klasowej szkole ludowej mieszanej „na Babińcu“ w Sokalu.

Przy obsadzeniu powyższych posad pierwszeństwo mieć będą kandydaci z uzdolnieniem do udzielania nauki śpiewu i nauki zręczności, tudzież nauki języka niemieckiego.

Do posad powyższych przywiązane są pobory II. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Następnie ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na posady nauczycielskie z poborami IV. klasy płac, określonymi wyżej powołaną ustawą z nadmienieniem, że nauczyciele starsi służbą, a obarczeni rodziną mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy: 1. Kierującego względnie starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole mieszanej w Krystynopolu. 2. Nauczyciela kierującego i młodszego w 3-klasowej szkole mieszanej w Warężu mieście. 3. Dwie posady nauczycieli starszych i jedną posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 4-klasowej szkole mieszanej w Tartakowie mieście. 4. Nauczyciela kierującego i młodszego w 2-klasowej szkole ludowej mieszanej w Ostrowie. 5. Nauczycieli (ek) samoistnych w 1-klasowych szkołach ludowych pospolitych: *a)* w Bojanicach, *b)* w Łubowie, *c)* w Sulimowie, *d)* w Worochcie, *e)* w Żniatynie i w Kościaszynie.

Od kandydatów ubiegających się o posady pod 1, 2, 3 wymagane jest uzdolnienie do udzielania nauki języka niemieckiego i ruskiego. We wszystkich powyższych szkołach jest wykładowym językiem język polski.

6. Na posadę kierującego i młodszego (ej) nauczyciela (lki) w 2-klasowych szkołach ludowych mieszanych: *a)* w Jastrzębicy, *b)* w Steniatynie *c)* w Szmitkowie i w Wojsławicach, tudzież *d)* w Sielcu bełzkim.

7. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) w 2-klasowej szkole mieszanej w Uhrynowie.

8. Na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach ludowych: *a)* w Bezejowie, *b)* Bobiatynie, *c)* Boratynie, *d)* Cebłowie, *e)* Chłopiatynie, *f)* Dłużniowie, *g)* Horodyszczu war., *h)* Kopytowie, *i)* Leszczatowie, *j)* Nuśmicach, *k)* Perespie, *l)* Perwiatyczach, *m)* Przemysłowie, *n)* Radwańcach, *o)* Sawczynie, *p)* Starogrodzie, *(r* Szarpańcach, *s)* Switarzowie, *t)* Torkach, *u)* Tyszycy, *w)* Wierzbiążu.

W szkołach powyżej wyszczególnionych wykładowym językiem jest ruski język.

9. Na posadę nauczyciela 1-klasowej szkoły z wykładowym językiem niemieckim w Zboiskach.

Od kandydata wymaga się oprócz przepisanego dla tej szkoły uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego także i uzdolnienia do udzielania języka polskiego.

Podania w potrzebne dokumenta służbowe zaopatrzone, wniosą kandydaci za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu do dnia 15. kwietnia b. r.

Sokal, dnia 16. lutego 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 27/00 (2) (2094)

C. k. Sąd kraj. jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa stosownie do przepisu §. 493 pk. orzekł, że zamieszczone Nr. 7 czasopisma „Szkolnictwo“ z dnia 5 marca 1900 ustępy artykułów pod tytułem:

I) Smutne świadectwo str. 49 i 50 od słów „kilka już“ do „powołanych osób“ i od słów „Ale pisząc“ do końca.

II) „Smutny dorobek“ od „zbliżamy się“ do „funduszów krajowych“ str. 52. zawierają znamiona występku z §. 300 uk. że zakazuje się rozszerzania powyższych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 6 marca 1900.

L. cz. Pr. III. 26/00 (2) (2093)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 uk. orzekł, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 4 marca 1900 wydanie I. i II. ustępy artykułu pod tytułem „Czego chcą socyaliści od księży“.

a) od słów „Dziś kler“ do „w spokoju“ str. 76.

b) od słów „Dziś podkopuje“ do „nie rzeknie“ str. 77.

c) od „My z księżmi“ do końca str. 77 i 78 zawierają znamiona występku z § 302 uk., że zakazuje się rozszerzania tych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 6. marca 1900.

Zl. 52 (1994)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßger. hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Die Wartburg“ Zeitschrift für den ostmärkischen Burschenschaffer, Nummer 2 von Lenzmond (März) 1900 und zwar des auf Seite 14 und 15 befindlichen Artikels mit der Ueberschrift „Los von Rom! Warum sind wir evangelisch geworden?“ zur Gänze das Verbrechen nach § 122 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1. März 1900.

Zl. 50 (1905)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschriften (Ansichtskarten) 1. Nr. 6151

mit der Aufschrift: „Der Boerenkrieg. O, daß sie ewig grünen bliebe, die schöne Zeit der Burenliebe“; 2. Nr. 6062 mit der Aufschrift: „Der Boerenkrieg“ dem Bilde eines Apfelbaumes unter dem sich die Königin von England und ein englischer Soldat befinden; 3. Nr. 6067 mit der Aufschrift: „Der Boerenkrieg“ dem Texte: „Junge, willste' unter von dem Appelbaum“ und Caricaturen der Königin von England sowie d s Präsidenten Krüger ad 1 bis 3 Druck und Verlag von Bruno Bürger und Ottillio in Leipzig) 4. mit de Aufschrift: „Gruß vom Kriegsschauplatze“ und dem Texte: „Varus, Varus gibt mir meine Maulesel wider“ das Vergehen nach §§. 491 und 493 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487—489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27. Februar 1900

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1900, Pr. IV. 9|1, die Weiterverbreitung der im Verlage von O. Gracklauer (Leipzig, Querstraße 33) erschienenen Druckschriften: 1. „Haben Sie schon gelesen?“ (enthaltend die Ankündigung einer Broschüre der Fürstin Odescalchi über den Kronprinzen Rudolph von Oesterreich) nach §§ 64 und 305 St. G. 2. „Das vor einigen Wochen“ bis „Buchhandlung Leipzig (enthaltend die Ankündigung des Buches: „Die Märtyrerin auf dem Kaiserthrone“) nach §. 305 St G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1900, D 7/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 9. Februar 1900 nicht nur wegen der im Erkenntnisse des Landes- als Preßgerichtes Innsbruck vom 10. Februar 1900 Pr. V. 8/2, bezeichneten sondern auch wegen der Artikel: „Freie Meinungsäußerungen eines Unbetheiligten“; „Die Wissenschaft unter dem Drucke des Kastengeistes“ und zwar von „Ja, wie stellen sich“ bis nicht „genau dasselbe“ und von „Innerhalb der Billionen“ bis „vereinbaren ließen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1900, Pr. 137, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Obrana zemedelcu“ vom 16. Februar 1900 wegen der Stelle von „Jasame nad jedinym“ bis „a hluboko“ des Artikels: „V cem jest nase sila“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1900, Pr. 145, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Volne slovo prazskych predmesti“ vom 18. Februar 1900 wegen der Artikel: „Co se rymuje“ in der Stelle von „hejtmanstvi“ bis „tyr“; „Co jeocista“ nach §§. 63, 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten

Das k k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1900, Pr 148 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda“ (ohne Angabe der Nummer) vom 17. Februar 1900 wegen der Artikel: „Mrvove z dolu Rhona“; „Z Libusina se nam sdeluje“; „Nepratele stavkujicich horniku“ nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1900, Pr. 146, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 18. Februar 1900 wegen der Stelle von „Cesky clovek“ bis „dosahuje miry nebyvale des Artikels: „Situacni“ nach §. 300 St. G. verboten.

Die k. k. Staatsanwaltschaft in Eger berichtigt das Erkenntnis vom 24. Februar 1900, Pr. VIII. 45|1900|1, womit die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Druckschrift: „Glück auf!“ vom 22. Februar 1900 verboten worden ist, dahin daß mit diesem Erkenntnisse bloß die Beschlagnahme obiger Druckschrift bestätigt wurde, das Erkenntnis betreffs des Verbotes der Weiterverbreitung aber einem späteren Zeitpunkte in dem eingeleiteten subjectiven Verfahren vorbehalten wird.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1900, Pr. VIII. 47/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der Hammer“ vom 24 Hornungs 1900 wegen des Artikels: „Einfache Lösung der Judenfrage“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1900 Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung“ vom 24. Februar 1900 wegen der Stellen von „Aber diese“ bis „Die Behandlung“ von „freilich zerbricht“ bis „verloren hat“ und von „welche gleichgiltig“ bis „Sündflut“ des Leitartikels: „In zwölfter Stunde“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr. 45/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Severocesky delnik“ vom 20. Februar 1900 wegen der Artikel: „Stavka uhlokopu“ „Der Kohlenarbeiterstreik“, der Notiz: „V sobotu“ bis „konfiskace puosobi“ „Samstag, den“ bis „leisten müssen“ des Artikels: „Posledni spravy situacni“ „Situationsbericht vom Samstag“ in den Stellen von „Stavkujici strojnici“ bis „jednoho sedlare“ „Brüx“ bis „bereitet wird“, „Stravovaci“ bis „jeji muz“ „Dux“ bis „besitzt als er“ und von „Na schuzi“ bis „znamenala zakazu“ „In Bartelsdorf“ bis „handeln sollen“ nach §§. 302 und 300 St G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 4/99 118 (2069)

W sprawie konkursowej Schifry Grobtuchowej wyznacza się do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Chaji Flamerowej audyencyę na koszt zgłaszającej na dzień 20. marca 1900 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego nr. 15 o czem się ogół wierzycieli zawiadamia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 28. lutego 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 230/99 5 (1953 3—3)

Jędrzeja Kostrzyńskiego ślusarza z Jarosławia uznano umysłowo chorym, Władysława Żmudzińskiego z Jarosławia ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 6. października 1899.

L. cz. P. 405,99 4 (1918 3—3)

Iwan Procyk ze Starogosioła uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Ludwik Łupicki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrska, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. L. 32/99 4 (1948 3—3)

Uznaje się za umysłowo chorą Hendlę Bien i ustanawia się kuratora w osobie Nuchima Apfla z Jasła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 19. lutego 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 383/93 5 (1975 3—3)

Olenę Mandziuk, niewiadomą z miejsca pobytu zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po ś. p. Mikołaju Feduniów, synie Kiryły z Chodaczkowa małego, ustanowiono dla niej kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Daniłowicza, któremu wszelkie uchwały zapadłe się doręcza.

Wzywa się zatem ją, aby potrzebne informacye temuż kuratorowi udzieliła lub innego kuratora tutejszemu sądowi wymieniła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 8. sierpnia 1899.

L. cz. dz. h. 3597/99 (2025 3—3)

Na prośbę Natana Reissa i Ady Holzmann, gdy naprowadzone w tejże okoliczności odpowiadają wymogom z § 118 ust. hip. wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaintabulowanego na realności objętej wyk. hip. l. 167 tejże gminy na karcie C. poz. 1 prawa zastawu dla kwoty 116 zł. 40 ct. m. k. na zasadzie wyroku polubownego z 3. marca 1843 na rzecz Herscha Schönfela i w tym celu wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Schönfelda względnie tegoż spadkobierców aby w przeciągu roku t. j. najdalej do 11. marca 1901 r. zarzuty swoje w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie zezwolenie na amortyzacye i wykreślenie powyższej wierzytelności nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 27 poj. I 494 (1999)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Jan baron Konopka“ przedsiębiorstwo młyna amerykańskiego w Brniu, której firmy dzierżycielem jest p. Jan baron Konopka właściciel dóbr w Brniu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. firm. 245/99 spół. II 46 (1997)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisał przy firmie „Browar Kazimierza Wiktora Bleichfeld, Rosenblüth Zucker“ następujące zmiany: że jawny spólnik Samuel Bleichfeld wystąpił ze spółki jawnej istniejącej pod firmą „Browar Kazimierza Wiktora Bleichfeld, Rosenblüth, Zucker, lecz spółka ta za zgodą wszystkich jawnych spólników a także i Bleichfelda dalej istnieć będzie.

Firma tej spółki ma obecnie opewać „Browar Kazimierza Wiktora w Zarszynie Rosenblüth et Zucker“ a po niemiecku „Kazimir von Wiktorische Bier brauerei in Zarszyn Rosenblüth et Zucker“ a jawnymi tejże spólnikami są Meilech Rosenblüth, kupiec w Sanoku i Alter Zucker, kupiec w Wróbliku szlacheckim.

Spółkę zastępywać będzie jawny spólnik Meilech Rosenblüth, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisanymi lub stampiglią wyciśniętymi słowami: „Browar Kazimierza Wiktora w Zarszynie Rosenblüth et Zucker lub po niemiecku Kazimir von Wiktorische Bierbrauerei in Zarszyn Rosenblüth et Zucker podpisze się własnoręcznie „M. Rosenblüth.

Weksle i kontrakty będą imieniem spółki podpisywać obaj jawni spólnicy Mejlech Rosenblüth i Alter Zucker w ten sposób, że pod wypisanymi lub stampiglią wyciśniętymi słowami „Browar Kazimierza Wiktora w Zarszynie Rosenblüth et Zucker“ po niemiecku „Kazimir von Wiktorische Bierbrauerei in Zarszyn Rosenblüth et Zucker“ podpisze się własnoręcznie Rosenblüth M. Rosenblüth a Zucker A. Zucker.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. 418/98 hip. (2043)

Wojciechowi Kaweckiemu ogrodnikowi i Jakóbowi Kaweckiemu po raz ostatni w Czerniowcach zamieszkałym w toczącej się przed sądem tutejszym sprawie hipotecznej Wawrzyńca Kiszki i Reginy Kiszka o intabulacyę tych ostatnich za właścicieli parceli bud. Nr. 101 i połowy realności lwh. 103 ks. gr. gm. kat. Urzejowice objętej, Katarzyny Szałaj za właścicielkę 1/4 części, wreszcie Maryanny Zelizko za właścicielkę 1/4 części tej samej realności, ma być doręczoną uchwała z dnia 10 listopada 1898 liczba czynności 418/98 hip. którą na żądaną intabulacyę zezwolono.

Ponieważ nie wiadomo gdzie obecnie Wojciech Kawecki i Jakób Kawecki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Henryka Kopeckiego w Przeworsku.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Kaweckiego i Jakóba Kaweckiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 26. sierpnia 1899.

L. cz. VI 371/97 4 III (2044)

Magdalenie Wrońskiej po raz ostatni w Kańczudze, Marcinowi Węglowskiemu po raz ostatni w Kańczudze i Maryannie Kalinowskiej po raz ostatni w Jarosławiu zamieszkałym w sprawie hipotecznej Macieja Przybylaka z Siedleczki o intabulacyę prawa własności realności lwh. 374 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 29 listopada 1897 l. 12 326, którą na wpis prawa własności co do rzeczonej realności na rzecz Macieja Przybylaka dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Magdalena Wrońska, Marcin Węglowski i Maryanna Kalinowska przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Bolesława Zborowskiego adwokata w Przeworsku.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 2. czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 20. marca b. r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w biurze stowarzyszenia w Mikulińcach pod l. k. Nr. 93

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego stowarzyszenia, na które wszystkich członków tegoż niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1899.
2. Wniosek Rady nadzorczej co do rachunku strat i zysków.
3. Wnioski członków.

Mikulińce, dnia 8. marca 1900.

Dyrekcya Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikulińcach stow. zarej. z ogranicz. poręką.

J. B. Horn, przewodniczący. **Dawid Zeiler**, kontrolor. **J. Menczer**, kasyer.

OGŁOSZENIE.

Dnia 22. marca b. r. odbędzie się o godz. 3 po południu

XXV. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w szkole męskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1899.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1899.
3. Podział czystego zysku za rok 1899.
4. Wybór 4, a ewentualnie 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1900.
6. Wnioski członków.

Rymanów, dnia 8. marca 1900.

Szymon Federkiewicz m. p., sekretarz. Dr. Kazimierz Janota m. p., wiceprezes.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kupię małą realność z ogrodem lub gospodarstwem, w zamian za dom w mieście (wolny od podatku) z dopłatą ewentualnej nadwyżki, względnie pozostawieniem dopłaty na niski procent. H Richter, Lwów, Gródecka 47.

Poszukuje się wspólnika do technicznego prowadzenia fabryki w stołecznem mieście. Wymagany uczciwy przemysłowiec z 5—6.000 zł. gotówki, realnością lub poręczeniem. Biuro techniczne, Lwów, Gródecka l. 47.

Kancelista sądowy z Wieliczki zamieni się za posadę w obwodzie Rzeszowskim lub okręgu Lwowskim. — Adres: „Kancelista, poste restante Wieliczka".

Pisarz sądowy, obznajomiony należycie z manipulacyą sądową, poszukuje posady przy sądzie. Zgłoszenia pod adresem: Józef Michał Patryn, Strzyżów

Na sprzedaż kamienica

we Lwowie, niemal w śródmieściu niosąca 9 pro renty. Jedenaście lat wolnych od podatku. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów, Lwów, Akademicka 19.**

Urzędnik rolniczy

w wieku lat 46, żonaty, Niemiec, wykształcony w znacznych majątkach z rozwiniętym przemysłem, znający język polski, energiczny, godny zaufania, dobry rolnik i hodowca, z bardzo dobremi świadectwami, rekomendowany, poszukuje posady samodzielnego rządcy lub administratora od 1 kwietnia r. b. lub później. Oferty proszę pod R. C. 46 postlagernd Haynau, Schlesien.

70 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego**, Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Wysiewki z najlepszych herbat $^1/_2$ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

16

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów **„Au Louvre"** we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX.



Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy

Cenniki gratis i franko. 99

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

Szczepy owocowe

wysokopienne silne z koronami. Jabłonie, Grusze, Śliwy, Renklody, Węgierki, Czereśnie, Wiśnie 1 sztuka k. 1 do 1.20, Brzoskwinie, Morele, Nektaryny (Brugnion), Maliny, Winna latorośl, Agrest, Porzeczki, Drzewa i krzewy ozdobne i t. p. Cennik wysyłam na żądanie opłatnie. **E. Uhlański**, zarząd ogrodów **Olsza dwór**, poczta stacya **Kraków.**



Epilepsia.

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych. — Otrzymać można darmo i opłatnie od Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

100 do 300 zł. miesięcznie zarabiać mogą osoby każdego stanu w każdej miejscowości pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedawanie ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty do LUDWIKA OESTERREICHER, Budapest VIII., Deutschegasse 8.

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

we Lwowie, plac Halicki l. 1.

po cenach najtańszych



polecają: okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompasy, taśmy mierniczne, rajsceigi i t. p.

Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiają punktualnie. Dzwonki elektryczne najtaniej.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na żądanie.

Także i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna

wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie



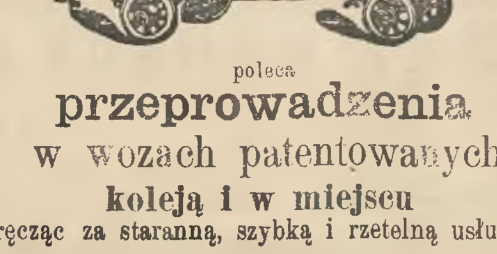
Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33.

995



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Pożyczki

od 1000 koron i wyżej, jako **kredyt osobisty.** Zapytania pod **„Coulant und discret" 3379 do Haasenstein & Vogler, Wien I.**

Poszukuje się zastępstwa.

Szukam zastępstwa a względnie składu komisowy wielkiej firmy drzewa budulcowego, desek, pokładowego i sprych dla Niemiec, mieszkanie Wrocław. Najlepszą referencyą stoję do dyspozycyi. — Oferty pod **B. M. 684.** do: Rudolf Mosse, Wien.



TYLKO JEDYNIE U J. KAPRALIKA W LWOWIE CENNIKI GRATIS.

Brzytwy własnego wyrobu z angielskiej stali, poleca **Jan Lauruk** nożownik we Lwowie, ul. Halicka 6.

Najdłużej!

potrwać mogą garderoby

jak są chemiczne czyszczone, a prasowane i wyglądają jak nowe w pierwszym wiedeńskim **zakładzie czyszczenia plam**

Szymona Weissa

tylko ul. Kopernika l. 12.

Na żądanie czyszczę ubiory za pomocą aparatów w przeciągu kilku godzin, listy pochwalne ze wszystkich stron.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek 45.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubicz,

456 stron. 8o

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY" obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J. Brzezińskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.,** w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Najtaniej inseraty i ogłoszenia

przyjmuje

do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy na żądanie gratis.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Szparagi olbrzymie z Eibenschitz.

ANTONI WORELL

cesarsko i królewski nadworny dostawca

i specyalista dla uprawy szparagów

w Eibenschitz (Morawa)

odznaczony pierwszemi nagrodami na wielu **krajowych i zagranicznych wystawach,** ma zaszczyt polecić P. T. Publiczności w połowie marca tak własnej uprawy, jak też zakupione u p. A. Koci, z których dawniej za pośrednictwem przemysłowego stowarzyszenia **szparagi i sadzonki szparagów** rozsyłane były, **olbrzymie sadzonki szparagów, tudzież z poprawnej kultury,** za których rozwój (każdej sadzonki) ręczy się. Także i z miesiąca maja **szparagi stołowe** zawsze świeżo ścinane, w wiązkach albo luźnie na wagę. Do każdego zamówienia dołączone będzie obszerne opisanie uprawy szparagów **gratis** (podług doświadczonej metody).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.